

№ 112.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Aleksego W.
Niedz. św. Szymona 'z L.
Pon. św. Wincentego P.
Wt. św. Czesława W.
Sr. św. Praksedy P. M.
Czw. św. Maryi Magdal.
Piąt. św. Apolliniego B

Wschód słońca: godz. 3 m. 54
Zachód słońca: godz. 8 m. 12
Dług dnia: godz. 16 m. 18

Cena prawnymatry:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. --
Półrocznie " 3 " --
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:
Miesięczn. " 1 " 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 3.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota, dnia 17 lipca 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Komunikacja Samochodowa

między Łodzią—Brzeziniami

zostaje z dniem 18 lipca r. b., o godzinie 7 rano — otwarta.

Odechodzi z Nowego Rynku, począwszy od 7-ej, co 3 godziny. — Bilety po 60 kop.

1376

Administracyja „Auto Express“.

Helenów. W NIEDZIELĘ Helenów.

Na rzecz Towarzystwa Krzewienia Oświaty

ODBĘDZIE SIĘ

1362

Wielka Zabawa Ogrodowa
Wzlot balonem do wysokości 6500 stóp słynnego włoskiego aeronauty ANGELA CARLOSSA. Z orkiestry, kosze szczęścia, confetti, ognie bengalskie.

Konkurs gry w piłkę nożną (Football). Bilety wejścia po 50 i 25 kop.

W razie niepogody zabawa odbędzie się w przyszłą niedzielę. — Początek o godzinie 3 po południu.

!!BACZNOŚĆ!!

Powszechnie w Królestwie, Cesarstwie i innych państwach z niezwykłym powodzeniem używane, jako najlepszy i najtańszy środek do prania białizny:

MYDŁO NAFCIANE D-ra Golowajga spowodowało różnych naśladowców pod tem godłem sprzedawać marne swe wyroby, nie zawierające prawie nafty, a bardzo szkodliwe wskutek nadmiaru gryzących substancyj, na białiznę działających.

Ażebym zabezpieczyć publiczność przed kupnem towaru złego, dla białizny szkodliwego, fabryka zaopatruje obecnie każdy kawałek mydła w markę fabryczną „Słonia“, a opakowanie w podpis wynalazcy czerwonym atramentem.

Łódzka fabryka mydła nafcianego
Łódź-Radogoszcz, Zgierska 158.

1367

MAGAZYN OBUWIA

męskiego, damskiego i dzieciennego

WŁADYSŁAWA PIĘTKI

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 111, telefonu № 851

poleca obuwie gotowe z najlepszych materiałów oraz przyjmuje wszelkie obstalunki. Fasony modne, wykonczenie staranne i eleganckie. Ceny przystępne. 1873



Zyckiego

423

Kefir znakomity
środek
odżywczy

poleca Apteka W. DANIELECKIEGO

PIOTRKOWSKA 130, telef. 12-93.

NA OBECNĄ PORĘ

PASTYLKI MIĘTOWE

ORYGINALNE ANGIELSKIE.

Wylączna sprzedaż

w Handlu Win J. WOLSKIEGO

Piotrkowska № 3, telefonu № 1153. 1353-3

SAGRADA BARBER

wzmacnia żołądek
i łagodnie przeczyszcza

666-16-1

Lekarz-Dentysta

DĄBROWSKI

mieszka: Piotrkowska № 97.

1336 G



Teatr Apollo. Dzisiaj w sobotę, dnia 17 lipca 1909 roku **sportowe przedstawienie** Walczą 4 pary: Zbyszko-Cyganiewicz contra Mold. Hadzi-Hall contra Cianer. B. wled. czarna maska contra Lutaw. Czaja Janosz contra Sada Mohamet. Początek punktualnie o 9 wiecz. 1329

Jutro w niedzielę Wielkie święte — czna przedstawienie i 4 walki z udziałem pierwszorzędnych atleto.

Zbliżenie anglo-rosyjskie.

II.

Zdawałoby się, że Rosya posiada wszystkie dane, by stać się mogła głównym dostawcą dla Anglii produktów spożywczych. Tymczasem w poszukiwaniach produktów spożywczych Anglia zwraca się, gdzie chcecie: do Ameryki, Afryki, a w rzadkich tylko wypadkach do Rosyi i w większości wypadków to, co bierze od niej, otrzymuje za pośrednictwem innych krajów.

Jest to zjawisko nienormalne i niepożądane. Rosya powinna nawiązać stosunki bezpośrednie z Anglią, zbadać ściślej, co może zbywać. Jest to jedno z ważniejszych i niezbędnych zadań, które ma rozwiązać Izba handlowa anglo-rosyjska.

Zajmując jedną szóstą część lądu, bezustannie stoimy wobec pytania, gdzie łatwiej i dogodniej zbywać produkty rolne; jednocześnie w innych krajach, a przedewszystkiem w Anglii, coraz natężniej następuje się inne pytanie: skąd ja brać; a tymczasem my jeszcze nieprędko troszczyć się będziemy o nadmiar ludności i brak ziemi pod uprawę.

Wszystko to przemawia poważnie za ekonomicznym zbliżeniem się Rosyi do Anglii, za jego niezbędnością.

Zbliżenie to również przedstawia się jako niezbędne z punktu handlowo-przemysłowego.

W Rosyi dziedzina ta słabo jest wyzyskana, chociaż ma wszystkie dane do wspaniałego rozwoju, posiada bowiem mnóstwo bogactw przyrodzonych, oczekujących jeno na pracę rąk ludzkich.

Nie możemy na razie szeroko otworzyć dostępu do Rosyi przedmiotom produkcji fabrycznej do Anglii, albowiem panuje u nas surowo ochronny system opłat celnych. Niema możliwości w chwili obecnej podnieść kwestyi obniżenia ich, tembardziej, że wszelkie obniżenie cel stosuje się zaraz i do innych krajów na prawach

największego uprzywilejowania na mocy zawartych traktatów handlowych.

Nasz przemysł fabryczny jeszcze z mało się rozwinął, by mógł z powodzeniem konkurować z zagranicznym bez cel ochronnych. W dodatku musimy wprowadzić w życie szereg nowych praw w dziedzinie prawodawstwa robotniczego, aby ulepszyć warunki pracy robotników i ich byt materialny, co nie może być urzeczywistnione bez znacznych dopłat ze strony przemysłowców.

Ale dla celu ekonomicznego zbliżenia się Rosji do Anglii niema potrzeby zmian w jej ochronnym systemie celnym. Można to osiągnąć na innej drodze.

Anglia posiada nadmiar kapitałów, doświadczenia, wykształcenia zawodowego i przedsiębiorczości, to jest, to wszystko, czego Rosji brak do należytego rozwoju jej sił produkcyjnych. Zbliżenie niewątpliwie ściąganie do Rosji kapitały angielskie i przedsiębiorców angielskich, którzy pod tarczą tychże cel protekcyjnych mogą znaleźć łatwo pracę w Rosji i przynieść jej pożytek.

Ci, którzy zazwyczaj w podobnych wypadkach ubolewają, że gospodarzy będą w Rosji zagraniczni przedsiębiorcy i wywożą zarobki za granicę, zbyt pesymistycznie i na krótką metę oceniają sprawę, albowiem kapitały zagraniczne, pracując umiejętnie w kraju, wytwarzają nowe źródła zarobków dla ludności i powiększają tym sposobem jej dobrobyt.

Prawda, dają zyski przedsiębiorcom, ale jednocześnie karmią armię robotników, tworzą nowe wartości, rozwijają nową gałąź przemysłu i wnoszą skarbowi różne podatki i opłaty, a co najważniejsze, wprowadzają do kraju niezbędne zasoby kultury i doświadczenia technicznego.

Dlatego ekonomiczne zbliżenie do Anglii uważam za bardzo ważne, bo nie wątpię, że przyczyniłoby się ono do znacznego ożywienia w dziedzinie przemysłowo-handlowej i to w daleko większym stopniu, niż zbliżenie z jakimkolwiek innym krajem, albowiem ani jeden z nich nie odpowiada tak dobrze potrzebom i wymaganiom Rosji, jak Anglia, bo Rosja posiada to, czego brak w Anglii, Anglia zaś może dostarczyć tego, czego Rosji potrzeba.

To też w sprawie zbliżenia anglo-rosyjskiego wielką rolę odegrać może Izba handlowa anglo-rosyjska.

Rzecz prosta, działalność jej jest dopiero w zeszłości i pracuje narazie ze skromnym budżetem jakichś 10—12 tysięcy rubli rocznie.

A jednak działalność jej już przyniosła pewne korzyści. W izbie tej zorganizowano już kilka oddziałów specjalnych: prawny, skarbowy, górniczo-przemysłowy, produktów podlegających szybkiemu psuciu i t. p.

Skoro zaś pomiędzy dwoma krajami rozmnożą się i umocnią węzły wzajemnych interesów

ekonomicznych, wówczas wzmoce się między nimi i przyjaźń w dziedzinie polityki, albowiem kraje związane mnóstwem interesów ekonomicznych, niechętnie klóć się z sobą na polu polityki.

Jeżeli rozumieją całą ważność i niezbędność ekonomicznego zbliżenia się Rosji do Anglii, zakończył minister Timirazjew, jeżeli wytrwale pójdą po drodze usunięcia zbytecznych przeszkód, to sprawa rozwinię się nader szybko, albowiem potrzeba zbliżenia anglo-rosyjskiego bynajmniej nie jest wytworzoną sztucznie, lecz opiera się na warunkach naturalnych.

Z wystawy częstochowskiej.

Dnia 14-go b. m. odbyło się posiedzenie komitetu głównego wystawy, na które prócz 26-ku osób z Częstochowy i okolicy przybyli z Warszawy dr. Karol Benni i były poseł p. Roman Dmowski.

Na porządku dziennym była między innymi sprawa przyjęcia gości czeskich, którzy mają przybyć dnia 11-go sierpnia o godzinie 9-ej i pół rano, zabawić w Częstochowie dobę i nazajutrz odjechać do Warszawy.

Ponieważ w budżecie wystawy nie przewidziano kosztów przyjęcia, obrano więc „komitet przyjęcia”, który ma drogą prywatną zebrać fundusze potrzebne. Uczestniczący w obradach p. Telakowski, uznając za niepożądane poddawanie treści przemówień cenzurze czyli aprobacie komitetu, wyraził się, że w naszych stosunkach właściwiej byłoby oprowadzać Czechów — „trzymając usta zamknięte”.

Następnie przemawiał p. Dmowski. Z przytoczonego przez „Goniec częstochowski” przemówienia b. prezesa koła polskiego w Petersburgu wyjmujemy, co następuje:

„Nie możemy tak przyjąć Czechów i tak przemawiać, jakbyśmy pragnęli i jak są oni przyzwyczajeni, możemy jednak i należy sobie powiedzieć, w jakich granicach mamy się trzymać, co można i co trzeba, a co nie.

Wszelkie wyrzucenia z naszej strony, jak i ze strony gości, nie powinny przekraczać zakresu tego, co może łączyć społeczeństwo polskie w Królestwie ze społeczeństwem czeskim, a więc stosunków ekonomicznych i kulturalnych — ale nie politycznych.

Do komitetu więc należy utworzyć ścisłą organizację przyjęcia, dającą gwarancję, że nawet w razie tej lub owej pokusy, nie wkroczymy na teren spraw i stosunków, jakkolwiek nam bliskich, to jednak takich, które w danym razie muszą być stanowczo ominięte. A do tych należą 1) stosunki polsko-rosyjskie i 2) stosunki polsko-czeskie w Austrii.

Tyle przy ewentualnych wyrzuceniach w mieście i kraju. Na wystawie zakres ich naturalnie sam przez się jest jeszcze ciaśniejszy, bo dotyczyć powinien właściwie tylko wystawy.

Do komitetu przyjęcia, oczywiście, należoć też winna inicjatywa udogodnień i uprzyjemnień gościom pobytu, naprz. przybranie dworca zieloną, przygotowanie odpowiedniej liczby pojazdów do obwożenia po mieście, sprawienie uczy, czy bankietu, zapewnienie mieszkania i t. p., a nadto porozumienie się z komitetem warszawskim, co do „oddania” gości z chwilą wyjazdu w jego ręce”.

Na tem zakończył swe przemówienie p. Dmowski, trafiając, jak się zdaje, w myśl zamierzeń i zapatrywań zebranych — i posiadzoniu opuścił.

Z kolei na porządek dzienny weszła sprawa ustalenia regulaminu otwarcia wystawy.

Przewodniczący przedstawił zebrany projekt, według którego otwarcie ma nastąpić w dniu 5 sierpnia; uroczystość rozpocznie się o godzinie 10-ej rano Mszą na Jasnej Górze, poczem o godzinie 11-ej zaproszeni zbiorą się na terenie wystawy u skrzyżowania się ulicy Jasnej z Colną, to jest drogą wiodącą od bramy głównej, czyli od budynku panoramy „Golgota”.

Tam, przed rodzajem trybun dla zaproszonych gości, jeden z członków komitetu poda księżnie Lubomirskiej bukiet i nożyczki, któremi przetnie przeciągniętą środkiem drogi wstęgą. Ztąd poprzedzany przez orkiestrę, przy dźwiękach skomponowanego specjalnie na otwarcie przez prof. Wawrzyłowicza uroczystego marza, pochód uda się z przeorem O. Rejmanem na czele do pawilonów.

Zaproszenia na uroczystość otwarcia oprócz p. wice-gubernatora piotrkowskiego (p. gubernator na urlopie), otrzymają przedstawiciele władz miejscowych, jak również wybitniejsi członkowie tutejszego społeczeństwa i wystawy.

„Dziennik kijowski” skazany został na 100 rb. kary za wydrukowanie listu Elżby Orzeszkowej do publicysty francuskiego Piotra Rochavero, w sprawie Chałmszczyzny, ogłoszonego w tygodniku paryskim „L'Opinion”.

Sprawa przyjmowania żydów do średnich zakładów naukowych została ostatecznie rozstrzygnięta.

Spocynała komisja międzywydziałowa oświadczyła się za tem, aby dla szkół średnich ustanowiono taką samą normę, jaka obowiązuje przy przyjmowaniu żydów do wyższych zakładów naukowych, t. j. 3% w Petersburgu i Moskwie, 5% w miejscowościach poza obrębem osiedleń żydowskiej i 10% w granicach osiedleń. Normy te wszakże wydały się Radzie ministrów zbyt niskimi i postanowiono je podnieść do 5, 10 i 15 proc.

„Birżewja Wiedomosti” zapewniają, że przedstawiciel rządu rosyjskiego w Teheranie, p. Sablin, otrzymał

KRONIKA TYGODNIOWA.

Polityka czy praca społeczna? — Stanowisko nasze w dziedzinie ludów ucywilizowanych. — Nasz program. — Ogród botaniczny, czy ogród dla dzieci.

Nieraz już byliśmy zapytywani, dlaczego „Rozwój” tak mało zajmuje się walką stronnictw naszych na polu politycznym; dlaczego w dziedzinie tej nie zajął jasno określonego stanowiska, porzeczając jedynie na notowaniu faktów wybitniejszych bez oświetlania ich jednakoże ze swego punktu widzenia.

Odpowiedź łatwa.

W obecnym położeniu naszym, kiedy nie mamy ani dość siły ani możności oddziaływania skutecznego na bieg wypadków politycznych, walki stronnictw na polu politycznym posiadają drugo- a nawet trzecioplanowe znaczenia, w przeważnej zaś większości są bezcelowym wyładowywaniem energii i twórczej myśli zbiorowej, która na innych polach przynieść nam może korzyści o wiele donioślejsze.

Bez możności oddziaływania w sposób ważki na stosunki dyplomatyczne, nie mamy głosu w tej sferze, z wyjątkiem protestów, gdy dzieje się nam krzywda; wszelkie sojusze partyjne nie mogą mieć dla nas tego znaczenia, jakie posiadają dla tych ludów, które żyją pełnym życiem politycznym a tem samem w rodzinie ludów uspołecznionych mogą przy energii i dobrej woli wywalczyć sobie poczesne stanowisko, a niekiedy na-

wet przy sprzyjających okolicznościach i wpływ dominujący.

A jednak niema jeszcze nic straconego i nawet w obecnych warunkach naszego życia możemy i powinniśmy w rodzinie ludów zająć należne nam stanowisko z racji wspaniałej naszej przeszłości, naszej siły odpornej i tych zdobyczy kulturalnych, które pomimo najniekorzystniejszych dla naszego bytu narodowego warunków zdołaliśmy nagromadzić.

Do tego celu atoli zdążać nam należy nie po drodze wielkiej polityki, jeno pracy społecznej, rozwiniętej we wszystkich kierunkach z jaknajwiększym natężeniem, pracy celowej a wytrwałej bez względu na trudności, które zwiędzko pokonywać należy.

Nasz program winien być jasny i starannie opracowany we wszystkich szczegółach pod najodpowiedniejszym dla nas hasłem: „sami o sobie” a streszczać się winien w doskonaleniu się za równo moralnem jako też i fizycznym, w zdobyciu tak silnych podstaw bytu materialnego, by żadne wstrząśnienia zachwiać go nie mogły. Program taki, przeprowadzany wytrwale i systematycznie, da nam niezależność ekonomiczną, bez której walki stronnictw politycznych, wszelkie sojusze partyjne i wystąpienia na arenie politycznej nie mają celu, bo nie możemy rżnąć na nią stronnictw dostatecznie ważkich, silnie w sobie zwartych, stanowiących potęgę, z którą ktokolwiek liczyłby się potrzebował.

Zależność ekonomiczna z samej natury rzeczy czyni stronnictwa polityczne chwiejnemi; ci

bowiem, którzy dziś należą do danego stronnictwa, jutro pod wpływem zależności ekonomicznej nader łatwo, nawet wbrew swemu przekonaniu i ideałom przejdą do przeciwnego obozu, skoro byt ich materialny zostanie poważnie zagrożony. Jest to prawda, której nie obalą najpiłomniejsze odezwy i odwoływania się do patriotyzmu w imię ideałów, które jednako dla wszystkich nas powinny być drogie. Kupiec nie będzie bojkotował towarów zagranicznych, skoro spostrzeże, że bojkot ten grozi mu ruiną a tak samo w każdym wypadku postąpią niemal wszyscy, jeżeli ideały, które są wytyczną ich postępowania, zagrożą im nędzą. Ukryją je w głębi duszy, a nazewnątrz przywdzieją maskę, jaką im nałoży niemiłbłagana walka o byt dla siebie i rodziny.

Ale aby pozyskać ową tak drogocenną niezależność ekonomiczną, musimy udoskonalić się i rozwinąć we wszystkich kierunkach.

Nagromadzić spory zasób dóbr ekonomicznych, kapitałów i wiedzy technicznej, nie pomijając skarbów kulturalnych, czysto ideowej natury, byśmy nie popadli w drugą ostateczność i nie stali się narodem handlarzy, dla którego dorobek materialny jest jedynym celem dążeń i zabiegów.

Niewolno nam zmarnować ani jednego grosza napróżno, ale niewolno go też i szczerzyć, gdy idzie o sprawy mające na widoku ogólne dobro.

Aby jednak praca w tym kierunku naprawdę była celową, winniśmy jej program systematycznie opracować, wejść zaś w jego zakres powinny: nie tylko mnożenie ogólnego dobrobytu przez pracę

połączenie, aby udzielił gościnny szachowi na wypadek, gdyby szach zapragnął ukryć się w poselstwie rosyjskim.

W razie życzenia szacha, należy dać mu konwój, który odstawi go do granicy.

Minister komunikacji polecił dyrektorom kolei udzielać dymisji tym urzędnikom, którzy dopuszczają się różnych, choćby najmniejszych nawet nadużyć z biletami kolejowymi.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dzierzycraja. Jutro Unisława. W poniedziałek Wedzysława.

ZEBRANIE Jutro o godz. 3 po poł. w lokalu własnym (Widzewska 84) zebranie związku zawodowego ogrodników polskich.

ZABAWY. W niedzielę: Zabawa ogrodowa na korzysie niezamężnej młodzieży szkolnej w ogrodzie przy Stow. wz. pom. prac. handlowych m. Łodzi (Długa 45) Zabawa „Liry“ w lesie „Ruda Pabianicka“. — Zabawa majstrów szewskich w ogrodzie Gehliga w Maul. — Zabawa lesna „Arfy“ w Bedoniu. — Zabawa Stow. zawod. rob. przemysłowy włókiennego „Jedność“ w lesie Zgierskim na Chelmach. — Zabawa chóru sumowego przy kościele św. Józefa w lasku „Zdrowie“. — Zabawa Stow. Demokracji chrześc. w parku „Zródlika“. — Zabawa czeladników szewskich w ogrodzie Tow. strzeleckiego na Wodnym Rynku — Zabawa w Radogoszczu, w lasku Langego, na korzysie ochrony Bałuckiej.

KRONIKA.

(m) **Handel ze Wschodem.** Wschód, zarówno Blizki, jak i Daleki, przedstawia dla naszego przemysłu pierwszorzędny rynek zbytu. Dotychczas jednak, wobec braku inicjatywy i przedsiębiorczości, Królestwo Polskie mało wysyłało swych produkcji na te kolosalne rynki. Co prawda, składał się na to nie tylko brak inicjatywy, lecz i utrudniony i bardzo kosztowny sposób badania tych rynków. Wysyłanie na podobny wywiad specjalnych komiwojażerów połączone było z olbrzymimi kosztami, na co, niepewni rezultatu pomyslnego, nasi przemysłowcy bali się ryzykować.

Skorzystali z tego przemysłowcy innych krajów i po niezbyt długich zabiegach olbrzymie rynki na Wschodzie znalazły się w rękach angiłków, Niemców, Francuzów i Włochów.

O wielkim zbycie tylko na pobliskim Wschodzie świadczą dane statystyczne, zgromadzone przez ministerium handlu i przemysłu. Dane te opiewają, że w ciągu lat ostatnich rynki przemysłowe zagraniczne dostarczyły na Blizki Wschód azjatycki swych wyrobów na sumę około miliarda franków.

W tak kolosalnym przedsięwzięciu Rosya i Królestwo Polskie, tak dobrze, jakby nie przyjmowały udziału, pomimo sprzyjających warunków etnograficznych.

W celu wyrwania się wreszcie z podobnego anormalnego położenia, grono wybitnych przedstawicieli przemysłu rosyjskiego zorganizowało

w Odesie Towarzystwo dla handlu ze Wschodem pod nazwą „Wschód“, które postanowiło sobie w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę przemysłowców rosyjskich i polskich na:

1) doniosłość i ważność zdobycia nowych rynków zbytu;

2) uzyskanie poparcia ze strony rządu pod względem zmniejszenia stawki przewozowej, zwrotu cła i wszelkich ułatwień ze strony konsułów rosyjskich.

Ten ostatni punkt posiada szczególne znaczenie, jeżeli zważymy, że ministerium handlu i przemysłu, życliwie przyjąwszy projekt nowego Towarzystwa, przyrzekło mu swe poparcie.

Przemysłowcy moskiewscy pracują już na tamecznych rynkach zbytu, co w większym stopniu powinno zachęcić przemysłowców z Królestwa, szczególnie zaś z tutejszego okręgu przemysłowego, do wprowadzenia swej produkcji.

Dla omówienia warunków zbytu, przyjechał do Łodzi dyrektor zarządzający Tow. „Wschód“, p. Sokolowski, który zamierza w tych dniach zwołać naradę z udziałem tutejszych przemysłowców. Na zebraniu tem p. Sokolowski zaprezentuje próby i wzory tych towarów, które mają zbyć na Wschodzie.

Informacje w tym względzie otrzymywać można w Biurze Giełdy (Benedykta 8) między 3—4 po południu.

Do sprawy tej, jako posiadającej pierwszorzędne znaczenie dla przemysłu łódzkiego, powrócimy jeszcze.

(b) **Przyjazd.** Wczoraj po południu przybyli do Łodzi: wicegubernator piotrkowski, pułkownik Fortwengler i sztabs-oficer do szczególnych poleceń przy piotrkowskim gubernatorze, kapitan Murawlew. Obaj mieszkają w Grand-Hotelu.

(—) **Sprzedaż gruntów włościanom.** Ministerium spraw wewnętrznych, w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości, głównym zarządem rolnictwa i general-gubernatorem warszawskim, opracowało dla instytucji włościańskich nowe zasadnicze przepisy o sprzedaży włościanom gruntów z majoratów i majątków poduchownych. Na mocy tych przepisów, grunta z podobnych majątków będą sprzedawane nie spółkom, lecz wyłącznie poszczególnym włościanom, przy czem majątki takie powinny być parcelowane na oddzielne kolonie gospodarcze. Komisarze do spraw włościańskich powinni badać stan majątkowy i gruntowy każdego z nabywców, w tym celu, aby grunta takie nabywane były przez włościan wyłącznie małorolnych i odpowiadających przepisom z dnia 3 listopada 1906 r. o sprzedaży majoratów i majątków poduchownych. Przytem pożądane jest, aby małorolni, przy nabywaniu obszaru z majątków poduchownych i majoratów, zwiłjali poprzednie swoje gospodarstwa, przenosząc się na nowonabyte. Niezależnie od tego przy parcelacji majoratów i majątków poduchownych komisarze do spraw włościańskich powinni badać, czy nabywany przez włościanina obszar może być uprawiony własnymi siłami jego rodziny. Wogóle

nowa instrukcja nadaje komisarzom i innym urzędom do spraw włościańskich szerokie pełnomocnictwo przy parcelacji wspomnianych majątków.

(b) **Omentarze.** Częste kradzieże zmusiły dozór kościelny do przedsięwzięcia środków zaradczych, przedewszystkiem więc podniesiono do odpowiedniej wysokości mur przy ulicy Omentarnej. Pożądanem byłoby także poprawienie płotu od strony pola i podwyższenie płacy stróżom.

(h) **Jazda na gapę.** Na kolei fabryczno-łódzkiej przecięciowo sporządzają około 60 protokółów na tydzień o przejeździe pasażerów bez biletów. Wielu z tych pasażerów objaśnia, iż z powodu natłoku nie zdołali kupić biletów w Andrzejowie i nawet zgadzają się płacić karę, ale tylko od tej stacji.

Przepisy zaś kolejowe, jako stary szablon, wymagają, by kara była płacona od stacji krańcowej, na co pasażerowie nie zgadzają się i z tego powodu żandarmerya formuje protokoły. Procedura z takim pasażerem jest dość zawiła, gdyż kontroler oddaje go w ręce konduktora, ten zaś, pilnując pasażera, zaniedbuje inne swe obowiązki, na stacji krańcowej oddaje pasażera w ręce dyżurnego pomocnika zawiadowcy stacji, a ten wreszcie żandarmeryi, by ta spisała protokół. W myśl przepisów ogólnych, pasażer skarżony być może do sądu o zwrot należności kolei, lecz tylko w miejscu stałego zamieszkania. Manipulacja ta jest nader kosztowna i kłopotliwa.

Wszystkie protokoły spisane przy dużych zachodach, składa się w archiwum kolejowym. Sprawa ta ma być przedstawioną ministerium komunikacji dla poczynienia pewnych zmian w przepisach.

(—) **Nominacje.** Sędzia wojenny kaukaskiego sądu wojennego okręgowego, generał-major Tarasenkow, mianowany sędzią wojennym okręgu warszawskiego. („Warsz. dn.“)

— Wiceprezesowie sądów okręgowych suwalskiego Aniczkow i Tomskiego Bafrali, mianowani członkami warszawskiej izby sądowej.

— Inspektor fabryczny gub. piotrkowskiej, inżynier-technolog Iwanow, mianowany starszym inspektorem fabrycznym w gub. siedleckiej.

(h) **Ze Zgromadzenia czeladników północznych.** Urząd Zgromadzenia czeladników północznych, pragnąc między innymi członkami różniąc życie towarzyskie, urządza jutro zabawę w ogrodzie Towarzystwa strzeleckiego na Wodnym Rynku. Początek zabawy o godzinie 2 ej po południu.

(x) **Związek zawodowy robotników przemysłu drzewnego w Królestwie Polskiem,** oddział łódzki zawiadamia, że biuro związku zostało z ulicy Skwerowej № 16 przeniesione na ulicę Skłodową № 18 pierwsze piętro.

(b) **Z Klubu szachistów.** Lokal klubu szachistów z ulicy Piotrkowskiej № 111 został przeniesiony na ul. Spacerową pod № 21.

(x) **Samochody.** Z dniem jutrzejszym rozpo-

i oszczędność, ale mnożenie dorobków kulturalnych, których wykładnikiem jest podniesienie poziomu ogólnej oświaty, zwalczenie doszczętne rozwielmożnionego jeszcze u nas nadmiernie analfabetyzmu, wychowanie umysłowe, duchowe i fizyczne naszej młodzieży płci obu na najbardziej racjonalnych podstawach, szeroki rozwój wszelkiego rodzaju związków i stowarzyszeń, bo w życiu narodów odgrywają one niezmiernie doniosłą rolę.

Uczą tak potrzebnej nam karności społecznej, wytwarzają kadry świadome środków i dróg, któremi dążyć należy do wytkniętego celu, wytwarzają kierowników i szeregowców tej wielkiej armii kulturalnej, która dobrze wyszkolona i zorganizowana wywalczy nam ową niezależność ekonomiczną, dzięki której w naturalnym biegu rzeczy zdobędziemy i należne nam stanowisko, oraz wpływ w rodzinie ludów kulturalnych.

Dowodem pokrewne nam Czechy, Finlandya, a nawet i Irlandya, z którą Angliacy dziś już poważniej liczą się muszą, niż dawniej, kiedy była klasycznym krajem nędzarzy.

Zrzeszajmy się więc we wszystkich kierunkach dla celów ekonomicznych, kulturalnych, społecznych, oświatowych, etycznych i estetycznych, bo wszystko to są czynniki tworzące razem naród, z którym niepodobna się nie liczyć, skoro je w wysokim stopniu posiadzie i błyszczyć niemi będzie wśród innych narodów.

Zrzeszajmy się wszelako nie dla zadośćuczynienia osobistej ambicji, dumie lub próżności, a szczególnie, broń Boże, dla celów ściśle egoistycznych, lecz z silnem przesvědzeniem, że zrzeszenie, któreśmy wybrali, jest nam potrzebne i pożyteczne, że stałem postanowieniem służyć nie sobie, lecz interesom i celowi, które zrzeszenie ma na widoku, pracując nie wyłącznie dla własnej korzyści, lecz dla jego dobra.

Zapowiedziany samorząd ziemski i miejski wcześniej czy później stanie się faktem spełnionym, bo tak chce nieubłagana logika wypadków i wydarzeń politycznych chwili obecnej. Ale, by ów oczekiwany samorząd przyniósł nam korzyści, musimy się do jego przyjęcia należycie przygotować, wyrobić ludzi zdolnych do pracy społecznej, do kierowania sprawami ogółu. Zadanie to spełnią nasze zrzeszenia, o ile racjonalnie będą prowadzone i starannie pielęgnowane, by nie węgowały i nie upadały, lecz żyły bujnym życiem. To też pielęgnować je należy troskliwie i gorąco popierać.

Nawiązując do fizycznego wychowania młodzieży, czujemy się w obowiązku zakończyć tę naszą tegotygodniową pogadankę sprawą niezwykle aktualną dla dźlatwy naszego zadymionego i dusznego ogrodu, istniejącego w oplakanych warunkach sanitarnych.

Dużo z miast naszych, o wiele mniej ludnych niż Łódź, posiada już ogrody dziecięce w rodzaju

ogrodu d-ra Jordana w Krakowie. Łódź, z czterystotysięczną ludnością, przeciętnie o wiele zamieszniejszą, niż ludność innych miast, o ogrodach takich nawet nie pomyślała jeszcze.

Tymczasem w Łodzi wiele tysięcy dźlatwy żyje i rozwija się w oplakanych warunkach zdrowotnych—dźlatwy, dla której takie ogrody byłyby istnem dobrodziejstwem.

Powstał podobno projekt, by zaniedbany obecnie park miejski „Zródlika“ przy Wodnym Rynku zamienić na ogród botaniczny, bezspornie bardzo w Łodzi dla licznych uczelni potrzebny.

Uznając w zasadzie projekt ten za wielce racjonalny, ośmielamy się przeciw wysunąć na porządek dzienny pytanie pod adresem ogółu łódzian:

Co pilniejsze? Czy ogród botaniczny, czy też ogród w rodzaju ogrodu d-ra Jordana dla dźlatwy łódzkiej? Nawołujemy gorąco do zabierania głosu publicznie na łamach prasy tych wszystkich, którym leży na sercu wychowanie racjonalne przyszłych pokoleń, tych bezpośrednich następców naszych w rozpoczętej pracy nad udośkonaleniem narodu.

Pod hasłem: „W zdrowem ciele zdrowa miesz się dusza“, wzywamy ich na arenę walki o ogród systemu d-ra Jordana dla dzieci łódzkich, ufając, że głos nasz nie przebrzmi bez echa.

Janusz.

czyła się komunikacja samochodowa pomiędzy Łodzią a Brzezinią o godzinie 7 rano. Samochód odchodzi z Nowego Ryku co 3 godziny, począwszy od godziny 7-ej rano. Bilety jazdy po 60 kop.

(x) **Ułgi dla emigrantów żydów.** Zarząd żydowskiego Towarzystwa emigracyjnego w Kijowie otrzymał w dniu 13 lipca depeszę z Ameryki, że nowe wymaganie władz amerykańskich, by każdy z emigrantów po wyjściu na ląd okazał 25 dolarów gotówki (rb. 50), nie dotyczy emigrantów, wyprawianych przez Towarzystwo do południowo-zachodnich Stanów Ameryki Północnej przez port Galveston.

(c) **Wysłanie z kraju.** Stanisław Drabik, poddany austriacki, pozostający w więzieniu łódzkim, za szkodliwą działalność skazany został na mocy rozporządzenia generał-gubernatora warszawskiego na wysłanie za granicę.

(b) **Na urlop.** Sędzia pokoju XI rewiru wyjechał na urlop, zastępować go będzie sędzia VII rewiru.

(h) **Osobiste.** Wczoraj pociągiem bezpośredniej komunikacji Łódź—Warszawa koleją fabryczno-łódzką, po parodziennym pobycie w Łodzi, wyjechał p. Maurycy Poznański, główny dyrektor Towarzystwa akcyjnego I. K. Poznański.

(b) **Upadłość.** Ogłosiła upadłość firma wyrobów kangarnowych M. A. Fuks. Passywa wynoszą 100,000 rb.

(h) **Bruki drowniane** na ulicy Przejazd od ul. Mikołajewskiej do Widzewskiej i na ulicy Widzewskiej od Przejazd do kolei są w tak opłakanym stanie, że trudno po nich jeździć. Z tego powodu wiele furmanek w wybojach zatrzymuje się, tamując ruch kołowy, konie rwą uprzą przy nadzwyczajnym wysiłku, aby wóz wydybyć z dołów. Litość bierze, patrząc na te biedne stworzenia, bite bez miłosierdzia przez woźniców.

Zwracamy na te okoliczności uwagę pp. członków Tow. opieki nad zwierzętami.

(x) **Z Harmonii.** Z przyczyn niezależnych od Zarządu T-wa muzyczno-dramatycznego „Harmonia” projektowana na dzień jutrzejszy w połączeniu z maskaradą letnią zabawa ogrodowa tegoż T-wa w ogrodzie Gelicha przy ulicy Letniej nie odbędzie się w dniu jutrzejszym; natomiast „Harmonia” urządzi w tygodniu przyszłym dwie zabawy w tymże ogrodzie Gelicha; mianowicie nader urozmaiconą maskaradę letnią w sobotę wieczorem dnia 24 b. m. w ogrodzie i dwóch salonach, a następnego dnia 25 b. m. w niedzielę zabawę ogrodową, której program między innymi wypełnią: wianki na stawie, korowody w kostymach, śpiewy chóralne na specjalnie zbudowanych dwóch lub trzech tratwach, ognie bengalskie i t. p.

Początek maskarady o 10 wieczorem. Początek zabawy ogrodowej o 3 ej po południu.

(x) **Zabawa szweców.** Jutro w ogrodzie Gelicha odbędzie się zabawa zgromadzenia szweców łódzkich, odłożona skutkiem niepogody z niedzieli poprzedniej na dzień jutrzejszy.

(h) **Odłożenie zabawy.** Z powodów od organizatorów niezależnych zabawa letnia dla członków I-go tkackiego Związku robotniczego zostaje odłożoną. O nowym terminie zabawy nastąpi ogłoszenie w „Rozwoju”.

(j) **Walki zapasnicze.** Wczoraj w 6-y m dniu turnieju walczyli:

1) Zawt Abst I (Niemcy) i Lonczyk (Wrocław). Po upływie 4 minut Abst położył wrocławianina.

2) Bezimienny i Gustavsohn (Szwecya). Walka toczy się w niernormalnych warunkach. Bezimienny, stosując ciągle niedozwolone chwytty, wywołuje protest sędziów, publiczności i swych towarzyszy zapasników; na protesty te reaguje w sposób wyzywający, za co bezwarunkowo powinien być zdyskwalifikowany. W tych warunkach kładzie po 6 min. Gustavsohna. Publiczność nagradza tego ostatniego burzą oklasków, wygwizdując jednocześnie zwyciężcę.

3) Kara Achmed (Turcyja) i Czaja Janosz (Węgry). I w tej walce nie obszło się bez incydentu, spowodowanego nieprawidłową walką obu zapasników. Po ulagodzeniu sporu, Czaja Janosz po 13 1/2 minutach położył turka. Walka nieciekawa.

4) Zbyszko Cyganiewicz (Kraków) i Waniek (Sosnowiec). Bronił się Waniek, jak mógł najlepiej, a przyznać trzeba, że przez czas krótki

bronił się dzielnie. Uledez jednak musiał przeważać siłę i zręczności przeciwnika, który go położył na dywanie w 4 minuty.

Dzisiaj walczą: 1) Bezimienny i Lutow; 2) Hadzi Hallil i Zinner; 3) Mold i Zbyszko Cyganiewicz; 4) Czaja Janosz i Kara Mohamed.

(—) **Zabawy Tow. krzewienia oświaty** mają już ustaloną tradycję. Ściągają one zwykle tłumy publiczności, która zjawia się licznie ze względu na cel zabawy, jak również z powodu interesujących zazwyczaj atrakcyj. I na niedzielę nadchodzącą zarząd T. K. O. postarał się o dwa ciekawe urozmaicenia. Pierwsze, to balon, którym wznieśli się aeronauta włoski Angelo Carlosso. Współpasażerów w sferę powietrzną, a zgłaszało się ich kilku, p. Carlosso tym razem nie zabierze. Wzlot balonu odbędzie się o godz. 5 1/2 po poł.

Drugim urozmaiceniem jest konkurs gry w piłkę nożną. Rozegrany on będzie pomiędzy Tow. „Union”, a innym Towarzystwem, organizującym się dopiero, lecz składającym się ze znanych w Łodzi sportmenów. Zdrowy ten sport ma już u nas licznych zwolenników, których zacieklewi zapewne rezultat konkursu. Zwycięzkie Towarzystwo otrzyma z rąk pań piękny upominek, przygotowany przez zarząd T. K. O.

Początek gry w piłkę nożną o godz. 6 p. p. Zabawa odbędzie się w Helenowie.

(h) **Z sądu.** Wczoraj, w ostatnim dniu kadencji w Łodzi, drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego sądził sprawę robotników Antoniego Kurzawy, Stefana Aleksandrowicza, Emanuela Schmidta i Karola Henkego, oskarżonych o systematyczną kradzież skór z fabryki Dreslera — oraz Ieka Krotoszyńskiego, Arona Uera i Ieka Orleana, oskarżonych o kupowanie i przechowywanie kradzionych skór. Oskarżeni do winy się nie przyznali. Śledztwo sądowe ujawniło, iż robotnicy ci systematycznie w ciągu roku wynosili skóry z fabryki i zbywali je na mieście. Sąd po naradzie skazał wszystkich czterech robotników po 8 miesięcy więzienia, paserów zaś, Orleana na 4 miesiące więzienia, a Krotoszyńskiego i Uera po 150 rubli kary, a w razie niemożności zapłacenia tej sumy — po 6 tygodni aresztu.

W drugiej sprawie na ławie oskarżonych zasiadli mieszkańcy Zduńskiej Woli, właściciele nieruchomości i warsztatów przedziałowych, oskarżeni o to, że u siebie przechowują skradzioną z fabryki Kohna w Łodzi przedzę wartości 900 rubli.

Abym sprawdził podejrzenia w tym względzie, pojechał do Zduńskiej Woli Cederman, wspólnik Kohna, który w rozmowie z żydkami, nadmienił o kradzieży przedzę w fabryce i że są poszlaki, iż przedza ta znajduje się u Ieka Mandela i Dawida Bidawskiego, i że on posiada rozporządzenie policji aresztowania ich. Wiadomość ta za pośrednictwem osób trzecich przedostała się do oskarżonych, którzy, zatrwożeni całym zajściem, chcą uniknąć wstydu siedzenia w więzieniu, a działa się to w roku 1907, kiedy więźniami były przepełnione, za pośrednictwem Rumsteina złożyli Cedermanowi gotówką 350 rb. i dali mu 3 weksle na sumę 550 rubli, do czasu wyjaśnienia się sprawy. W ten sposób uniknęli przykrych następstw.

Powyższe okoliczności zostały wyjaśnione podczas śledztwa sądowego. Stwierdzono jednocześnie, że sprawców kradzieży do tej pory policja nie zdołała wykryć i że Cederman na tej zasadzie nie zwrócił Mandelmanowi, ani Bidawskiemu gotówki i weksli.

Sąd po krótkiej naradzie obu oskarżonych uwolnił od odpowiedzialności.

(h) **Z kolei.** Po chwilowym uciszeniu się kradzieży na kolei fabryczno-łódzkiej i wytepleniu szajki wyspecjalizowanej w kradzieży towarów z wagonów, kolej warszawsko-wiedeńska zakomunikowała kolei łódzkiej, że przy przeładunku towarów w Warszawie na szeroki tor, okazał się brak 4 pak towarów manufaktury, ogólnej wagi 22 pud 13 funtów.

Po sprawdzeniu plomb, okazało się, że z jednej strony wagonu były plomby fałszywe, lecz tak podrobione, że narazie trudno je odróżnić od rzeczywistych.

(b) **Kradzieże.** Przy wyjściu z teatru „Apollo” Rabinowi Zelmanowi, zamieszkałemu przy ul. Pańskiej, skradziono zegarek, wartości 16 rb. Złodzieje umknął.

— Przy ulicy Kościelnej z wozu Berka Zidłowicza młody chłopiec skradł pak bawławy. Odbrali mu ją naoczni świadkowie tej kradzieży, chłopak zaś umknął.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj uległy cztery osoby, kobieta i trzech mężczyzn, z tych pierwszą odwieziono do mieszkania na ulicę Brzozowską. Wszystkim doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Magazy i bójki.** Na ul. Zielonej nr. 1 Kazimierz Nowicki, piekarz, lat 10, w kłótni uderzony przez swego towarzysza walkiem drowianym, odniósł ranę głowy; na ul. Fajfira nr. 16, na Bażulach, Antoni Grabowski, robotnik, lat 23, został wieczorem w dniu wczorajszym napadnięty przez nieznanego człowieka, który kłiem zadał mu dwie rany w głowę.

Dziś, o godz. 7 rano, na ul. Gubernatorskiej nr. 34 pomiędzy dwiema kobietami odbył się pojedynek na paraski. Były niemi A. G., żona robotnika, lat 18 i W. Z., prostytutka, lat 35. Pierwsza stanęła w obronie swego męża i odniosła ranę nosa, drugą ranę głowy. Epilog tej rozprawy zakończył się w IV cyrkule, gdzie policyja obłą walczące zaprowadziła, tam też został zawożony lekarz Pogotowia i opatrzył rany, które, jak się okazało, nie były śmiertelnymi, pozostawiając poszwankowane w cyrkulo.

(p) **Nieładzki czyn.** Wczoraj na ul. Średniej nr. 28 Maryanna Krawczyk, służąca, lat 24, rozpoczęła poród na ulicy. Przybył lekarz Pogotowia odwiózł ją do Przytułku położniczego na ulicę Dzielna.

Opowiedziała ona, że służyła u państwa, mieszkających w jednym z domów przy ul. Piotrkowskiej, którzy ją przed paru godzinami z powodu nieszczęśliwego jej położenia, wydaliłi ze służby. Czyż powyższy chyba komentarz nie potrzebuje. Tę samą służącą również (nawet dorozką) można było prosto ze służby odwieźć do tego samego Przytułku położniczego, do którego zawiozła ją Pogotowia, a to kosztowałoby tylko trochę subiekty.

(p) **Z balkonu.** W domu, położonym przy zbiegu ulic Zagajnikowej i Pieprzowej, Ryszard Kubroner, syn handlarza, lat 12, spadł w podwórzo z balkonu na bruk i odniósł okaleczenie głowy i ust. Rany opatrzył lekarz Pogotowia.

(p) **Przejechania.** Na rogu ulic Dzielnej i Skwarowej wóz najeżdżał na Abrama Flama, roznosiela gazet, lat 15 i ciężko okaleczył mu obie nogi. Pogotowia odwiezło Flama do szpitala Poznańskich; na rogu ulic Nowo-Zarzewskiej i Rzgowskiej Władysław Smolarkiewicz, lat 5, syn robotnika, również skutkiem przejechania przez wóz rozwozający cogłę, odniósł okaleczenie ucha i głowy. Obydwom doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(—) **Nadesłane.** Szanowna redakcyo! Odpowiadając na notatkę pod naszym adresem w № 108 „Rozwoju” umieszczoną, śpieszmy wyrazić szanownej redakcyi szczerą podziękę za życzliwość naszemu wydawnictwu okazaną.

Wytknięte omyłki, względnie opuszczenia, do wiadomości przyjęliśmy, wyrażono zaś życzenia co do zmian i uzupełnień w miarę sił spełnimy, nadmieniamy, iż wszystkie działy kalendarza „Czas” na rok 1910 będą gruntownie i wyczerpująco opracowane.

Nie szczędzimy w tym celu ani wydatków poważnych, ani nakładu pracy i starań, zastrzegamy się jednak, iż bez poparcia szerokiego ogółu, kalendarz nasz wolny od usterek nie będzie.

Gdziekolwiek wydawnictwa podobne korzystają z wiarogodnego materiału urzędowego, z pomocy biur statystycznych i izb handlowych, wreszcie z czynnego poparcia sfer interesowanych: więc firm przemysłowych i handlowych, więc instytucji społecznych, zawodowych, sportowych. U nas dzieje się, niestety, inaczej. Do źródeł urzędowych dotrzeć nie można, ogół zaś pozostaje głuchy na nawoływania nasze w prasie, w odczwach i ogłoszeniach. (Przykład: dotąd cztery firmy zaledwie nadesłały nam zawiadomienia o zmianie adresów i o zauważonych błędach). W tych warunkach wydanie dokładnego informatora jest nad wyraz trudne i nie dziw, że tu i ówdzie omyłki się zdarzają.

Korzystając z gościnnie otworzonych nam ław „Rozwoju”, zwracamy się ponownie do firm handlowych, oraz instytucji wszelkich z prośbą gorącą o komunikowanie nam bądź wprost do redakcyi naszej (Cegielniana № 66 m. 15), bądź za pośrednictwem prasy tutejszej uwag, dotyczących zmian adresów lub działu informacyjnego. Tylko przy czynnym stałym współdziałaniu szerokiego ogółu, oraz życzliwym poparciem prasy, zdołamy urzeczywistnić cel nasz: dać ogółowi pewny i wyczerpujący informator m. Łodzi i okolicy.

Łączymy dla Sz. Redakcyi wyrazy prawdziwego poważania.

Wydawnictwo kalendarza „Czas”
Sekretarz Ign. Berliner.

(x) **Ze Zgierza.** Zarząd Związku zawodowego majstrów tkackich zarobkowych w Zgierzu, na zebraniu 12 go lipca r. b. we fili radogoskiej wspólnie z komisją pluszo-tkacką, naradziwszy się w kwestyi polepszenia bytu pluszo-tkaczy postanowili:

1) Stosownie do czasu drożyzny jaka w osta-

tnich czasach powstała wogóle, i wobec zapotrzebowania pluszu, doręczyć pp. fabrykantom (bez fabryk) możliwie nie wygórowaną cenę płacy; (§ 8 lit. a. poprawa warunków pracy i płacy).

2) Wszyscy majstrowie, którym czeladnicy poodechodzili wskutek bardzo niskiej płacy za wyrób pluszu, i warsztaty stoją nieczynne, mają zarzucić pluszowe roboty, a przyjąć inne artykuły towaru: kort, chusiki, i t. d. Przecież nam, na własnych warsztatach u siebie w domu, wolno robić inny towar, niekoniecznie plusz. To postanowienie zebrani członkowie jednogłośnie przyjęli. Tkacze, którzy mają 1—2 warsztatów, poszli do fabryk na rozmaite inne artykuły towaru, część znów rzuciła pluszowe roboty i przyjęła na te same warsztaty innego rodzaju towary, jeszcze inni uzyskali znaczną podwyżkę i robią dalej plusze, są i tacy, którzy wobec niskiej ceny płacnej wyrzekli się zupełnie tkactwa wogóle, a wszczęli poszukiwania pluszu, i postanowili szukać zupełnie innej pracy. Co dalej będzie, czas pokaże, gdyż jest kilku fabrykantów pluszu, którzy nie zgadzają się na podwyższenie płacy, ci ostatni będą zmuszeni do budowania własnych fabryk, gdyż tkaczce zarobkowi przy takiej płacy nie mają egzystencji.

(c) **Nosacizna.** W Radogoszczu śród koni wybuchnęła epidemia nosacizny. Jedną sztukę, z rozporządzenia władz weterynaryjnych, usunięto, podejrzaną zaś poddano pod obserwację.

(h) **Lipcówka.** Jutro w lasku Langego w Radogoszczu odbędzie się zabawa na korzyść ochrony bałuckiej. Program zabawy bardzo urozmaicony. Początek zabawy o godzinie 1-ej po południu.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

(j) **Koncerty Filharmonii.** Wczorajszy wieczór Czajkowskiego sciągnął do ogrodu Grand-Hotelu duży zastęp melomanów. Przy pulpicie dyrektorskim stanął zastępczo p. Ozimiński. Wogóle stwierdzić należy fakt, że koncerty Filharmonii zyskały już sobie stałe uznanie szerszego ogółu mieszkańców naszego grodu.

Dzisiaj i jutro koncerty popularne pod dyrekcją p. Ozimińskiego. W niedzielę wieczór walców. Orkiestra wystąpi z szeregiem najświeższych nowości. Między innymi odegrany będzie walec z operetki Falha «Rozwódka», która w Wiedniu cieszy się niebywałym powodzeniem, oraz walec z opery Oskara Straussa.

M a d e s t a n e

Z powodu przedkłej i doraźnej pomocy przy pożarze fabryki, właściciele pp. A. i Z. Lourie ofiarowali na korzyść kasy straży 50 rb., oraz 50 rb. dla strażaków.

Za powyższe ofiary niniejszem składają swe podziękowanie

Zarząd i Komendantura
Straży ogniowej ochotniczej łódzkiej.

Z WARSZAWY.

* **Osobiste.**

J. E. ks. Kazimierz Ruszkiewicz, biskup sufragan warszawski, wyjechał wczoraj dla poratowania zdrowia za granicę.

* **Delegacja.**

Na pogrzeb s. p. Heleny Modrzejewskiej Stowarzyszenie artystów warszawskich teatrów rządowych wydelegowało do Krakowa wicyprezesa zarządu, p. Bolesława Ładnowskiego, który w imieniu Stowarzyszenia, jako reprezentującego cały bez wyjątku skład wszystkich artystów i pracowników teatrów warszawskich, złoży wieńiec na trumnie genialnej artystki i dobrej obywatelki.

* **Przyjęcie gości czeskich.**

Wczoraj odbyło się posiedzenie uzupełniające komitetu organizującego przyjęcie gości czeskich w Warszawę.

Na posiedzenie stawili się około 50 osób.

Ukonstytuowano wydział komitetu, do którego weszli: Zdzisław ks. Lubomirski, jako prezes, mecenas Leon Papiński i redaktor Ludwik Straszewicz, jako wicyprezesi; redaktor Stefan Krzywoszewski, jako sekretarz, i p. Felicyan So-

kołowski, jako skarbnik. Na członków wydziału obrano pp.: Maryana Gawalewicza, Piotra Maszyńskiego, Ludwika Kobyleckiego, ks. Skimborowicza, Ludwika Włodka, L. Goldstana, Ranera, Kilińowicza i Makowskiego.

Wydział zastrzegł sobie prawo kooptacji do sekcji szczegółowych.

Goście czescy przybędą do Warszawy, po jednodniowym pobycie w Częstochowie, wieczorem dnia 12-go sierpnia.

Komitet podjął akcję energiczną, aby przedstawiciele narodu pobratymczego doznali w Warszawie przyjęcia jaknajserdeczniejszego.

* **Wyrok śmierci.**

W dniu wczorajszym warszawski sąd wojenny rozpatrzył sprawę Józefa Kajdańskiego, któremu akt oskarżenia zarzucał napad bandycki. Napadu tego Kajdański dokonał w lipcu roku ubiegłego na drodze między Sławkowem a Strzemieszycami. Ofiarą jego stał się przejeżdżający kupiec, Szapel, któremu K. pod groźną rewolweru zrabował 69 rubli.

Wyrokiem sądu wojennego Kajdańskiego skazano na śmierć przez powieszenie.

* **Pościg za nieboszczykiem.**

Nadzwyczajną sprawę powierzono jednemu z adwokatów. Zgłosiła się doń wdowa po Michale Cz., który zmarł w zeszłym tygodniu w jednym z miejscowych szpitali i zwłoki w oczekiwaniu na pogrzeb spoczywały w trupiarni. W niedzielę zgłosiła się wspomniana wdowa i orzekła gotowość pogrzebania zwłok męża. Święto kościelne st. st. w poniedziałek stanęło na przeszkodzie w staraniach wdowie, pozostałej bez żadnej pomocy, w dodatku przybyłej z prowincji. We wtorek rano dała znać do szpitala, że zamówiony karawan przybędzie po zwłoki i zabierze je na cmentarz bródziński. Tymczasem nieoczekiwanie, kiedy zebrała się rodzina, przybyła z prowincji i przybył karawan, służba szpitalna zauważyła brak... nieboszczyka! Okazało się, że zwłoki zabrano, lecz gdzie, kiedy i jak — nie wiadomo.

Zebrana rodzina zaczęła się oburzać na wdowę, że urządziła mistyfikację i zrozpaczona żona rozpoczęła poszukiwania. Ponieważ nie uwierzyły się one żadnym rezultatem do dzisiaj i zarząd szpitala odmawia wyjaśnień, wdowa żąda zwrotu wyłożonych kosztów za karawan, trumnę i t. d.

Rozpoczęto pościg przy pomocy prawnej, ale po nieboszczyku ślad zaginął!

Ciekawe, czy zarząd szpitala zwróci wdowie wyłożone napróżno koszty, ale ciekawsze, czy wdowa znajdzie nieboszczyka pochowanego pod cudzym nazwiskiem?

Z KRÓLESTWA.

Rewizja u Stanisława hr. Platara. Dowiadujemy się, iż w niedzielę, d. 11-go b. m., w pałacu Stanisława hr. Platara-Zyberga w Konstantynowie (w pow. konstantynowskim, gub. siedleckiej) żandarmerja dokonała ścisłej rewizji w obecności właściciela, który dopiero dnia poprzedniego powrócił do siebie z Warszawy.

Przy rewizji nic podejrzanego nie znaleziono i nic też nie zabrano.

Powód rewizji niewiadomy: można atoli przypuszczać, że stała ona w jakimś związku z kilkogodzinnym w poprzednim tygodniu zatrzymaniem hrabiego Platara, wraz z piętnastu innymi osobami na zebraniu u ks. Mirskiego i z odbytą wtedy u hr. P., w hotelu Bristolu, rewizją, która jednak także nie wykryła nic podejrzanego.

Z LITWY I RUSI.

W sprawie wprowadzenia ziemstw na Litwie. Roboty, dotyczące zgromadzenia wiadomości i materiałów statystycznych w sprawie wprowadzenia ziemstw na Litwie, prowadzone są w szybkim tempie i z obliczeniem, aby mogły być zakończone przed dniem 21 b. m. i przesłane do ministerjum na d. 23 b. m.

Projekt ten, jak wiadomo, ma być złożony Dumie państwowej w początku sesji jesiennej.

Na czele robót, które się odbywają od godz.

9-ej rano do godz. 9-ej wieczorem, stoi komitet czasowy, z biurem rachmistrzów, złożonym ze specjalistów i studentów.

Wszystkie wiadomości są zbierane osobno w miastach, gminach i miasteczkach.

Właściwością projektu ziemstwa dla Litwy i Białejrusi jest to, że pewna ilość radnych będzie obierana przez zebrania gminne, jako przedstawiciele gminy wszechstanowej i dlatego szczegółów z każdej gminy powinny obejmować posiadłości rolne i nierolne, jak wchodzące w skład obecnej gminy włościańskiej, tak i wszelkie grunty pozostałe i nieruchomości w granicach gminy.

Dla wyjaśnienia naczelnikom ziemskim i zarządom gminnym możliwych nieporozumień przy gromadzeniu potrzebnego materiału, na miejsce zostali delegowani umyślni pełnomocnicy do miast i do powiatów (gmin i miasteczek).

Straszny huragan z gradem, który nawiedził gub. podolską, wyrządził niepowetowane szkody. Cztery powiaty w tej gubernii zamienione są w pustynie. Grad wielkości kurzego jaja wybił przeszło 20000 dziesięcin zboża. Z ozimin nie pozostało ani śladu. Sady zniszczone. Drzewa w lasach ogołocone z liści. Bydło, które znajdowało się na polu, zginęło po większej części; kilka tysięcy owiec i inoństwo ptactwa zginęło. Są ofiary i w ludziach. Kilku pastuchów zostało zabitych. We wsiach i miasteczkach runęło mnóstwo zabudowań. W szczególności ucierpiały powiaty: lityński i uszycki, nieco mniej mohylowski i latyczowski. Niemniej smutne wieści nadechodzą z powiatu lityńskiego. Ulewa z gradem zniszczyła zasiewy i sady, nie pozostawiając nawet liści na drzewach. Mosty, płoty i tamy pozoszone.

Tyfus plamisty na Ukrainie szerzy się wciąż. W ciągu ostatniego tygodnia kijowski gubernialny zarząd ziemski otrzymał następujące dane o zakaźnościach: w pow. kijowskim zasiało 18 osób, w pow. radomskim—10, w skwirskim—7, w humańskim—5, w zwiniogrodzkim—2 i w berdyczowskim—1. Ogółem zasiało 46 osób.

Z CESARSTWA.

Echa zabójstwa Hertzenszteina. Oskłoniony i pamiętny Juszkiewicz-Kraskowski indagowany jest stale przez związek «narodu rosyjskiego». Wobec tego, że zeznania te są bardzo ważne, odpisy ich są odsyłane Szczegłowitowi. Juszkiewicz ze względu na rozstrój nerwowy, prosi o czasowe przerwanie badań. Badania wysłaliły stronę zakulisową działalności Związku «narodu rosyjskiego», wobec czego śledztwo zatacza coraz to szersze koła. Na śledztwie będą badani Dubrowin, Bułacel, Majkow i Puryszkiewicz. Związkowcy czynią starania, aby Juszkiewicz został zwolniony, zamierzając wysłać delegację do Szczegłowitowa i Stołypina.

Niezadowoleni związkowcy. Członkowie związku «narodu rosyjskiego», którzy powrócili z Poltawy, skarżą się, że ich usunięto od udziału w urzędystwach. Związkowcy oskarżają o to gabinet i obiecują policzyć się z nim w Dumie.

Ostatnia poczta.

— Do „Daily Telegraph“ donoszą z Telerranu: Wojsko konstytucyjne zabiło setki zbłądłych żołnierzy szacha i uzbrojonych rabusiów za to, że płądowali w dzielnicy europejskiej. Domy wielu dostojników rządowych zbombardowano. Obecnie walki ustały. W mieście spokojnie. Gnijące trupy zabitych zatrują powietrze.

— W urzędzie spraw zagranicznych oświadczają, że pomimo protestów tureckich, mocarstwa obstają przy stanowisku zajętem przez nie w sprawie kretańskiej.

— Jak donosi „Wiener Tageblatt“, na terytorjum rumuńskim, u granicy węgierskiej strzelano czterokrotnie do pociągu, wiozącego następcę tronu, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Kula drasnęła pociąg. Po zatrzymaniu pociągu, aresztowano w pobliżu właściciela ziemskiego, uzbrojonego w strzelbę. Aresztowany oświadczył, że znajdował się na polowaniu na niedźwiedzie.

— Trzęsienie ziemi w Grecji w prowincji Elidzie powtarza się nieustannie. Klęska straszna. Całe wsie pozamieniane w stos gruzów. W kilku

miejsowościach powstały pożary. Zginęło wiele osób. Rząd wysłał na miejsce katastrofy namioty dla nieszczęśliwych mieszkańców, pozbawionych dachu.

TELEGRAMY.

Petersburg, 16 lipca. (P.) Dzisiaj król i królowa daliśmy z księżniczkami Tyrą i Dagmarą odwiedzić Cesarzową Maryę Teodorównę. Odbyło się śniadanie, na które przybyli Najjaśniejsze Państwo.

O godz. 7-ej wieczorem w wielkim pałacu peterhofskim odbył się obiad galowy na cześć najdostojniejszych gości.

Teheran, 16 lipca. (P.) O godz. 9-ej zrana szach z małżonką i następcą tronu przybył do misji rosyjskiej.

Po porozumieniu przedstawicieli Rosji i Anglii, postanowiono, że osoba szacha ma być strzeżona przez połączone konwoje misji rosyjskiej i angielskiej.

Szach wysłał depeszę do Najjaśniejszego Cesarza, w której oddaje siebie i rodzinę swą pod opiekę Jego Cesarskiej Mości.

Teheran, 16 lipca. (P.) Wydelegowany onegdaj z Zergende urzędnik misji rosyjskiej Ewreinow zjechał po drodze do stojącej w pobliżu Kafri-Kadzara baterii ostrzeliwującej miasto. Od dowodzącego nią podpułkownika Błaznowa Ewreinow dowiedział się, że bateria posiada tylko 50 pocisków i nie może w żaden sposób przedrzeć się do miasta dla udzielenia pomocy pułkownikowi Lachowowi. Przedostawszy się z trudem do miasta, Ewreinow pojechał do koszar brygady kozaków szacha i tam powtórzył Lachowowi słowa Błaznowa. Lachow oświadczył wobec tego, że mógłby jeszcze utrzymać się na pozycji dzień albo dwa, uważa jednak ten opór za zgoła bezużyteczny. Dowiedziawszy się o tem, Ewreinow udał się do Sepachdara i Serdara Asada i prosił ich, aby przede wszystkim zaprzestali ognia do domu, zajmowanego przez 7 oficerów rosyjskich, służących w wojsku szacha. Żądanie to rewolucyoniści spełnili natychmiast.

Następnie delegat zwrócił uwagę Sepechdara i Serdara Asada, że w Banku rosyjskim znajdują się pieniądze, należące do skarbu rosyjskiego i jeżeli zdarzy się cokolwiek, to oni odpowiedzialni będą za skutki. Sepechdar i Serdar Asad odpowiedzieli, że w razie napaści na Bank natychmiast posła tam oddział dla odparcia napastników, pod warunkiem wszelako, że strzegący Banku kozacy perscy nie będą się wtrącać do walki. Co się zaś tyczy brygady kozackiej, to wodzowie rewolucyoniści oświadczyli, że przerwą działania wojenne przeciwko niej, jak tylko brygada przestanie strzelać z dział do miasta. Jeżeli kozacy złożą broń, to zapewni się im zupełne bezpieczeństwo. Brygada kozacka będzie przytem i nadal utrzymana przez rząd konstytucyjny, gdyż—słowa wodzów—każdy rząd potrzebuje zorganizowanej siły zbrojnej.

Po rozmowie powyższej, Ewreinow wstąpił, wśród trwającego bez przerwy ognia żołnierzy szacha, do Banku rosyjskiego, gdzie zawiadomił dyrektora o rokowaniach z wodzami rewolucyoniści, poczem udał się ponownie do brygady kozackiej i powtórzył Lachowowi słowa Sepechdara i Serdara Asada. Pułkownik rozkazał natychmiast przerwać ogień, gdy tymczasem rewolucyoniści zaprzestali strzelania już wówczas, gdy Ewreinow bawił jeszcze u ich wodzów.

Wczoraj zrana Ewreinow zawiadomił Sepechdara i Serdara Asada o propozycjach Lachowa, mianowicie: 1) Brygada kozacka zaprzestanie ognia działowego do miasta, 2) Na wystrzały karabinowe odpowiadać będzie takimi samymi wystrzałami. 3) Brygada nie przejdzie do działań zaczepnych. 4) Brygada zastrzega sobie prawo strzelania do żołnierzy szacha i innych maruderów, grabiących w promieniu doniosłości strzałów kozackich.

Co się tyczy złożenia broni, ułożono plan następujący, gdyby sprawa była zupełnie przegrana: Kozacy złożą broń Lachowowi, który doręczy ją rządowi konstytucyjnemu. Odpowiedzi wodzów rewolucyoniści na warunki powyższe oczekiwano w ciągu dnia dzisiejszego.

Po dokończeniu zleceń, Ewreinow wyjechał

z miasta bez przeszkody, eskortowany przez jednego z rewolucyoniści, do Zergende, dla zdania sprawy przedstawicielowi Rosji.

Nacyonalisci utrzymują skrupulatnie porządek w mieście, maruderów rozstrzelują, względem cudzoziemców zachowują się z szacunkiem. Bombardowanie nie wyrządziło znacznych szkód miastu.

Konstantynopol, 16 lipca. (P.) Tutejszy endżumen perski ogłosił odezwę do mocarstw, protestującą przeciwko zajęciu prowincji Aserbejdżanu przez rosyjan i grożącą wywołaniem powstania powszechnego w Persyi, jeżeli wojsko rosyjskie nie będzie odwołane. Endżumen oświadcza także, iż ks. Zili-os-sultan nienawidzony jest przez persów i niema widoków, aby ogłoszono go szachem. Kopię odezwy powyższej otrzymali przedstawiciele mocarstw w Konstantynopolu.

Petersburg, 16 lipca. (P.) W ciągu ubiegłej doby zachorowały na cholere 102 osoby, z których zmarły 34, pozostaje w szpitalach 657.

Petersburg, 16 lipca. (P.) O godzinie 6-ej min. 30 powrócił do stolicy prezes ministrów, Stolypin.

Kijów, 16 lipca. (P.) Przybył tu senator Garin, dokonywający rewizji zarządu intendentury.

Sewastopol, 16 lipca. (P.) Ujęto uczestnika zbrojnego powstania na pancerniku „Potemkin” maszynistę Muehina.

Konstantynopol, 16 lipca. (P.) Poseł, grek Brussios, oświadczył Porcie, że zainterpeluje w parlamencie ministra spraw zagranicznych w sprawach perskich.

Berlin, 16 lipca. (P.) Z Szanhaju donoszą: Książę regent chiński objął naczelne dowództwo armii i floty, zamiast ministra wojny, który odłąd zajmować się będzie jedynie sprawami administracyjnymi. Książę poruczył swojemu bratu Cajsuniowi i admirałowi Sa reorganizację floty.

Londyn, 16 lipca. (P.) Jednocześnie z zatonięciem łodzi podwodnej № 11, starły się z parowcem także łodzie podwodne № 16 i 17. Uszkodzenia wielkie. Zginęło 11 osób; ocalono dwóch majtków.

Pittsburg, 16 lipca. (P.) Strajk górników w kopalniach węgla ukończony.

Madryt, 16 lipca. (P.) Między rządem hiszpańskim a syndykatem angielskim zawarta została umowa co do budowy nowej floty hiszpańskiej kosztem 7 milionów funtów szt.

D Z I E N N E.

Petersburg, 17 lipca. (P.) Wczoraj podczas obiadu Najjaśniejszy Cesarz i Król duński wymienili między sobą toasty. Najjaśniejszy Cesarz wniósł toast następujący:

„Jestem bardzo szczęśliwy, witając Waszą Królewską Mość i Jej Królewską Mość Królowę pośród nas i mogąc wypowiedzieć Wam w Imieniu Mojem i Cesarzowych serdeczne słowo. Wasze odwiedźni, gorąco powitane przez całą Moją Rodzinę, są nowym świadectwem silnych węzłów, łączących Domy nasze, węzłów, które Wasza Królewska Mość tylko co stwierdził, mianowawszy Mnie admirałem floty duńskiej. To pochlebne odznaczenie wruszyło Mnie nader silnie i Ja uczuwam serdeczne pragnienie wyrażenia Waszej Królewskiej Mości Mego szczególnego uznania za stosunki serdeczne, zawsze istniejące między Naszemi krajami. W roku zeszłym zostały one jeszcze bardziej wzmocnione aktem politycznym, który, Ja nie wątpię, będzie współdziałać do zabezpieczenia i umocnienia pokoju powszechnego. Mam nadzieję, że wnieście Wasza Królewska Mość przyjemne wspomnienia o pobycie w Rosji. Przejęty uczuciami rodzinnymi i szczerą przyjaźnią, jaką żywię dla duńskiego Domu Królewskiego, wnoszę Mój kielich za zdrowie Jego Królewskiej Mości Króla Fryderyka, Jej Królewskiej Mości Królowej Luizy i całej Rodziny Królewskiej, piję za pomyślność i szczęście Danii”.

Po toastie Jego Cesarskiej Mości orkiestra zagrała hymn duński.

W odpowiedzi na słowa Jego Cesarskiej Mości Król duński wniósł toast:
„Uprzejme słowa powitania, zwrócone przez Waszą Cesarską Mość do Królowej i do Mnie wruszyły nas głęboko. Wzięły ścisłego pokrewieństwa, liczne i drogocenne wspomnienia dni ubiegłych jednoczą nas silnie. Dziękuję Wam za nie i jednocześnie wyrażam Waszej Cesarskiej Mości Cesarzowej nasze żywe i głębokie uznanie

za serdeczne i ciepłe przyjęcie, jakie nam okazano. Szczerą przyjaźń i bliskie pokrewieństwo, łączące Waszą Cesarską Mość z Domem moim, są mi nadzwyczaj drogie, tak jak ongi były drogiemi mojemu zmarłemu ojcu, tak szczerze opłakiwanemu. Dni, w których mieliśmy szczęście widzieć Waszą Cesarską Mość pośród nas w Friedenbergu, będą na zawsze zaliczone przez nas do naszych dni najszczęśliwszych i wspomnień. Niech Wasza Cesarska Mość będzie zupełnie przekonana o naszym gorącym pragnieniu podtrzymywania wybornych stosunków, oddawna istniejących między Naszemi Rodzinami i Naszemi Krajami, jeszcze bardziej utwierdzonych przez akt, o którym Wasza Cesarska Mość tylko co wspomniał. Wnoszę Swój kielich na cześć i zdrowie Waszej Cesarskiej Mości, Jej Cesarskiej Mości Cesarzowej, Jej Cesarskiej Mości Cesarzowej Maryi Teodorówny Mojej ukochanej Siostry i całej Rodziny Cesarskiej, tudzież za pomyślność i szczęście Rosji.

Po toastie króla duńskiego odegrano hymn rosyjski.

Kolonia, 17 lipca. (P.) Do „Kölnische Zeitung” telegrafując z Teheranu (wczoraj o godz. 5 po poł): Lachow w południe pojechał dla ukończenia rokowań z medżlisem. Zawarto pokój. Perska brygada kozacka będzie utrzymana. Tworzy się nowy rząd, w którym Sepechdar zajmie stanowisko ministra wojny i jednocześnie general-gubernatora Teheranu. W tym charakterze dał już pierwszy rozkaz Lachowowi, dotyczący przywrócenia porządku w mieście.

Szach rzekł się tronu

Skutkiem tego wobec małoletności następcy tronu będzie prawdopodobnie mianowana regencya. Ludność okazuje wielką radość.

Londyn, 17 lipca. (P.) Do biura Reutersa donoszą z Teheranu: Pierwsi dragomani poselstw angielskiego i rosyjskiego odwiedzili medżlis rano i prosili Sepechdara i Serdar Asada, by ich poinformowali, jak postąpią z brygadą kozacką. Wodzowie nacyonalistów oświadczyli, że brygada zatrzyma broń, dowódca ich zostanie Lachow, ale będzie bezpośrednio poddany pod władzę ministra wojny. Proponuje się połączenie kozaków z wojskami nacyonalistów dla pełnienia służby policyjnej w mieście i rozbrojenia pospólstwa, które wciąż jeszcze nie przestają strzelać. Będzie utworzony rząd tymczasowy, w którego skład wejdą między innymi: Sepechdar i Serdar Asad. Wojska rosyjskie wczoraj rano wkroczyły do Kazwinu.

Berlin, 17 lipca. (P.) Deputacja rady związkowej z nowym kanclerzem Cesarstwa na czele, wręczyła Bülowowi adres, zredagowany w najserdeczniejszych wyrażeniach. Zarząd municypalny nazwał jeden z placów miejskich placem Bülowa.

Ateńy, 17 lipca. (P.) Według wiadomości uzupełniających, podczas trzęsienia ziemi w jednej wsi Awari runęło 400 domów, zginęło 30 osób, a mnóstwo jest rannych. Z wielu innych wsi donoszą o zabitych i rannych.

Odpowiedzi Redakcyi.

P. Bolesławowi Roziak w Łodzi. Pod Piłtawą Cesarz rosyjski, Piotr Wielki, w dniu 8 lipca 1709 roku stoczył walną bitwę z Karolem XII, królem szwedzkim. Bitwa ta zakończona została zupełną klęską szwedów. Zakończyła ona wojnę północną, złamała Szwecję a Rosję wyniosła doznaczenia pierwszorzędnego mocarstwa.

Giełda warszawska.

z dnia 17 lipca.

	złd.	offlar.	trauz.
Czeki na Berlin	46,42	—	—
4% Renta Państwowa	84,60	83,60	84,20
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	100,00	99,00	—
5% " " z 1906 r.	100,00	99,00	—
5% Premii wki I-iej „emisyi	407	397	—
5% " " II-iej	300	290	—
5% " " Szlacheckie	288	256	—
4 1/2% Listy Ziemskie Król. Polsk.	93,50	92,60	93,10
4% " " " "	—	—	87,35
5% Listy zastawne m. Warszawy	95,40	94,50	94,85
4 1/2% " " " "	89,90	88,90	89,55
Akcye Lilpop, Rau i Lewenstein	—	—	516
" " " " " " " "	—	—	—
" " " " " " " "	—	—	477 1/2
" " " " " " " "	—	—	138
5% Banku Handlowego w Łodzi	—	—	—
4 1/2% Listy zastawne m. Łodzi	—	—	—
4 1/2% " " " "	—	—	—
5% Listy m. Piotrkowa	—	—	—
Bank Handlowy w Warszawie	—	—	—

S. † P.
Irena z Sidzińskich PETKOWSKA
 n. obywatelka ziemska, przeżywszy lat 73, zmarła dnia 17 lipca 1909 roku. Wyprowadzenie zwłok z mieszkania (Wólczańska № 43) na Stary cmentarz katolicki, odbędzie się w poniedziałek, d. 19 lipca, o godz. 6 ej po południu. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłej odprawione będzie w kościele św. Krzyża tegoż dnia, o godz. 9 i pół rano. Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych i znajomych
 RODZINA.

PODZIĘKOWANIE.
 Wszystkim, którzy okazali wyrazy współczucia i wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku szczątków ojca naszego
 S. † P.
Franciszka Czajkowskiego
 składamy głębokie podziękowanie.
 1382 **Rodzina.**

Wiadomości zamiejscowe.
 Z Krakowa. Kraków otrzyma w najbliższym czasie automatyczną sieć telefoniczną, obliczoną na 3000 abonentów. Ministerium handlu wyznaczyło na ten cel kwotę 350,000 koron.

Drobne ogłoszenia.

B. student uniwersytetu warsz., posiadający dziesięcioletnią praktykę nauczycielską, udziela lekcji korepetycji. Benedykta nr. 32 m. 1. od 5—7 2380-2-1
 Człowiek młody, skończywszy szkołę techniczną w Warszawie u Piotrowskiego, poszukuje praktyki płatnej. Oferty w „Rozwoju” pod „Młody człowiek”. 2389-6-5
 Chłopiec do zakładu mechanicznego potrzebny zaraz. — Zawadzka 14, sklep. 2380-2-2
 Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy i piwiarnia. Ulica Zielona 53. 2364-3-2
 Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią. Konstancyńska 74, I-e piętro. Wiadomość Zielona 28 m. 3 lub Konstancyńska 33 u p. Gutera. 2355-3-2
 Do sprzedania sklep kolonialno-dystrybucyjny, ul. Jasna nr. 4 (Radogszcz). 2327-6cs2
 Do sprzedania zaraz sklep kolonialno-tabacznogalanteryjny w dobrym punkcie i dobrym stanie, z powodu choroby. Wiadomość u rządcy: Targowa № 28. 2397-1
 Dowód № 113579 Oddziału 2-go Łódzki. Warsz. Akc. Tow. Pół (Piotrkowska 69) zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 2385-3-1
 Dla młynarzy! Jest do odstąpienia wiatrak w dobrym punkcie, w dzierżawę na 3 lata, pod Łódź, w Starych Cho nach, Józef Stokoski. 2381-3-1
 Doswiadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Zielna 40, m. 1 od g. 7—8. 1455
 Inteligentny chłopiec, jako praktykant do księgarni potrzebny. Zgłoszenia listowne z podaniem kwalifikacji i rekomendacji proszę składać w Administracji „Rozwoju” pod „Praktykant księgarski”. 2357-3-3
 Jest do sprzedania garnitur mebli pluszowych oraz inne rzeczy. Wiadomość Widzowska 144 sklep z obuwem. 2346-2s2
 Knię lub wydzierżawię średniokiosk oszklony, zdolny na wystawę. Zgłaszać się: Aptaka, ul. Andrzeja 26. 2387-3-1
 Lombardowe kwity kupuję. Zajer Widzowska 123 2301-3-3
 Maszyna z 5 szufiadami i maszyną za 8 rb. do sprzedania. Ulica Zielna № 3 m. 52. 2119645

Mieszkanie dla dwóch uczciwych panien do wynajęcia. Andrzeja № 55, Kostrzewski. 2323-1
 Okazyjnie tanio do sprzedania maszyna Singera, używana w dobrym stanie. Konstancyńska 42, m. 20; obejrzeć można od 2—4 i od 6—8 wiecz. 2403-1
 Pokój umeblowany do wynajęcia, osobne wejście. Andrzeja 7, m. 32 2399-1
 Poblorac pragnę lekcje za mieszkanie, mogę dopłacić. Wiadomość: Widzowska 152, m. 23, od 7-ej do 9-ej wiecz. 2389-2-1
 Potrzebna specjalistka do szycia bielizny. Wiadomość w monopolu: róg Długiej i Benedykta. 2392-3-1
 Plac rogowy z oficyną i ogród owocowo-warzywny, składający się z 90 sztuk dzesz owocowych do sprzedania w Pablińskich. Ul. Tylna, Nowe Miasto, I Sobanski. 2359-3ci
 Potrzebna energiczna, rutynowana sklepowa, władająca biegle językami: polskim i niemieckim, również i rosyjskim. Oferty pod „Energiczna” do adm. „Rozwoju”. 2400-1
 Potrzebne zdolne prasowaczki do pralni chemicznej. Główna nr. 33, Krüger. 2341-3-3
 Potrzebna zdolna krawcowa. — Zielona 29. 2361-3-2
 Pak do zalwania konfitur w każdej ilości od jednego funta sprzedaje się: Mikołajewska № 34 m. 57. 2370-5-2
 Potrzebny zaraz ślusarz, obeznany w konstrukcyjnych giętych robotach. Łąkowa № 22. 2401-2-1
 Sklep kolonialny do sprzedania. Konstancyńska 47. 2407 3 1
 Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam zaraz z powodu kupienia nieruchomości. Franciszkańska № 64. 2386-3-1
 Także na maszyny tasemkowe mogą się zgłaszać: Długa 47. 2394-2-1
 Technik budowlany, kompletne uzdolniony, do zajęć na budowli (podmajstry) i w biurze Oferty w „Rozwoju” pod „Energiczny”. 2393-1
 Uwaga! Potrzebne panny do nauki kamizelek, znające szycie. Widzowska 119 m. 17. 2379-1
 Uczeń IV-iej klasy poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego. Łaskawe oferty proszę składać w „Rozwoju” sub. T. U. 238-4-3

W Rokietu Starem na Wólczowie znajdują się 2 wiozki przybyłakne 13 lipca, u Władysława Szera. 2372-3-2
Widowa z dwojgiem dzieci poszukuje filii lub innego interesu, zna się na gospodarstwie wiejskiem. Wiadomość u W-go Teschicha, Bertówka za Radogoszczem dla Dziubieńskiej. 2363-2-2
Zaginęła dziewczynka 4 letnia, blondynka, ubrana w kremową sukienkę i boso. Ktoby wiedział gdzie się znajduje, uprasza się o odprowadzenie na ul. Benedykta № 94. 2402-1
Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep galanteryjny, ul. Widzowska № 152. 2383-2-1
Zaraz sklep do sprzedania w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Wiadomość ul. Wólczańska № 39 w piekarni. 2404-3-1
Z powodu wziętego zdrowia żony sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny. Ulica Konstancyńska № 51. 2353
Zagubione dokumenty.
 Zaginął paszport na imię Teodora Molińskiego, wydany z gm. Chociszew, pow. Łęczyckiego. 2340-3-3
 Zaginął paszport, wydany z m. Biała, gub. siedleckiej, na imię Wolfe Kona 2395-3-1
 Zaginął paszport na imię Stefana Pogonowicza, wydany z gminy Złoczew, pow. sieradzkiego 2405-3-1
 Zaginął paszport, wydany z gm. Dąbków, gub. kaliskiej, na imię Walentego Baiera. 2369-3-2
 Zaginął paszport na imię Antoniego Miksa, wydany z gminy Gospodarz, pow. łódzkiego. 2362-3-2
 Zaginął paszport na imię Antoniny Tomczak, wydany z gminy Barzew. 2368-3-2
 Zaginął paszport na imię Józefa Szymańskiego, wydany z gminy Biernacie. 2352-3-2
 Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Petzold, wydany z fabryki Naftalita. 2398 3 1
 Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Jawerskiej, wydany z fabryki A. Hertycha. 2377-1
 Zaginął kwit od paszportu na imię Antoniny Gaworkiewicz, wydany z fabryki Augusta Hertycha. 2378-1
 Zaginęła karta od paszportu na imię Stanisławy Witkowskiej, wydana z fabr. Grünleha. 2396 3-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki A. Ossera na imię Jadwigi Kłosińskiej. 2384-1
 Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Kosińskiej, wydany z fabryki Rozenblata. 2391-1
 Zaginęły 2 kwity od paszportu na imię Olgi i Emilii Orłowskich, wydane z fabryki B-ci Kona. 2367-3-2
 Zaginęła karta od paszportu na imię Wiktorii Szymańskiej, wydana z fabryki Rosenblata. 2351-3-3
 Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Scheiblera na imię Anny Gogolewskiej. 2375-3-2
 Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Wojdysławskiego na imię Jana Górskiego. 2371-3-2
 Zaginęła karta od paszportu na imię Jullanny Danielewskiej, wydana z fabryki Steigerta. 2373-3-2
 Zaginęła karta pobytu na imię Maryi Kasprzyckiej, wydana przez policmajstra m. Łódzi. 2390-3-1

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Stanisława Brauna, wydana z magistratu miasta Łodzi. 2382-3-1
 Zaginął bilet wojskowy, wydany przez urząd do spraw wojskowych gm. Bolków, gub. kaliskiej, na imię Kazimierza Stepiń. 2406-3-1
 Zaginęła karta od paszportu na imię Jana Kotlickiego, wydana z fabryki Leonhardta. 2392-3-3

EBYZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI
Pracownia haftów
 i ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
 Przejazd 12 m. 14,
 w podwórzu, w oficynie II piętro
 przyjmuje wszelkie roboty
 w zakresie haftu wchodzące,
 wykonywa takowe starannie,
 na czas oznaczony, po
 możliwie niskich cenach.
 Przyjmuje się uczennice.
 Ulica PRZEJAZD 12.

Teatr Modern w domu „Grand-Hotel” ul. Krótkka № 1.
 Na ogólne żądanie Szanownej Publiczności, jeszcze do wtorku włącznie, będzie demonstrowany najnowszy sensacyjny obraz:
„Syn Marnotrawny”
 (Film d'Art) Scena biblijna przez B. Lavedona w 8-iu oddzielnych pięknie kolorowanych obrazach, w wykonaniu artystów komedii francuskiej.
 Do tego wspaniałego obrazu odpowiednio podłożona muzyka. 1380

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej
 niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna w d. 21 lipca nowego stylu 1909 roku o godz. 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. lipcu 1909 r. za frachtami: Zawiercie W. 2235 cytryny świeże, J. Grünwald dla P. Kaczmarek, zaliczenie 55 rb. 70 kop.; Rieczycza Pol. 34681, 34685, 34684, 34683, 34706 zapalki szwedzkie, Rieczycza fabryka zapalek „Dniepr”.
 W razie, gdyby licytacya w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na st. Łódź-Fabryczna dnia 23 lipca nowego stylu 1909 r. o godzinie 10 rano. 1883-1

— Profesor uniwersytetu dr. Kazimierz Kostanecki mianowany został honorowym doktorem uniwersytetu w Genewie z powodu 350 rocznicy założenia tej wszechnicy.
 — Docent wydziału lekarskiego dr. Nawrotny mianowany został nadzwyczajnym profesorem na tym wydziale.
 Przeszły kongres niemieckiego Towarzystwa antropologicznego, założonego w roku 1870, przez słynnego anatoma niemieckiego Rudolfa Virchowa, odbędzie się w Poznaniu w pierwszych dniach przyszłego miesiąca. Kongres obejmować będzie antropologię, etymologię i przedhistorję narodów kulturalnych ze szczególnem uwzględnieniem kwestyi, dotyczących przedhistorji narodów wschodnio-europejskich, a więc także i narodu polskiego. Dotychczas zgłosiło się z wykładami 19 referentów, pomiędzy innymi wygłosi dr. Loth, profesor instytutu anatomicznego przy uniwersy-

tecie w Heidelbergu referat na temat: Pogląd na antropologię, etnografię i przedhistorję Polski z obrazami świetlanemi. W związku z kongresem projektowana jest dowolna wycieczka uczestników kongresu do Warszawy i Krakowa.

Numer dzisiejszy składa się z 10-ciu stron.

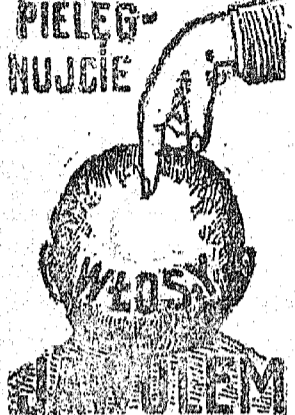
Piotr Kon
 Adwokat Prисяgły
 przeprowadził się na
 ulicę Wschodnią № 51. 1368-2

Towarzystwo Wyższych Kursów Handlowych w Warszawie,
 ul. Smolna 9 tel. 10. 15.

Zapisy na rok szkolny 1909/10 przyjmuje kancelarya W. K. H. codziennie od godziny 11 do 1 po południu. Egzaminy powakacyjne rozpoczyna się 15 września, prelekcye zaś 15 września 1909 r.
 Na Kurs I specjalny przyjmowani są słuchacze na podstawie ukończenia szkoły średniej filologicznej, handlowej lub realnej, oraz na mocy egzaminu w tym zakresie. Kandydaci nie posiadający świadectw szkoły średniej, przygotowani w zakresie 6 klas realnych lub handlowych, albo też 7-ia filologicznych, mogą być przyjmowani na Kurs wstępny na zasadzie świadectw szkolnych lub odpowiedniego egzaminu.
 Czesne wynosi: na kursie przygotowawczym — 120 rb. rocznie, na kursach specjalnych po 150 rb., płatne z góry w 2 ratach półrocznych. 1043-20

**Potrzebni są zaraz
zdolni czeladzie
stolarscy**
którzy mogą wykonywać roboty
z rysunków, a także kilku
zdolnych tapicerów
do stałej pracy.
Karol Wutko
Fabryka Mehl 1338 3
ulica Gęgiełniana № 70.

**PIEŁĘ-
NUJCIE**



WŁOSY

Do nabycia ul. M. Lisieckiej, Piotrkowska 50,
J. Kłosewskiego, Piotrkowska 88, St. Ma-
jewskiego, róg Piotrkowskiej i Nawrot i we
wszystk. skład. aptecz. i aptekach. 783-20-7

Ślusarze
do robót budowlanych potrzebni.
PAUL SCHMELLER
Senatorska № 4 1332-3-3

Migreno - Nervosin
natychmiast usuwa ból głowy
i migrenę. Bezwarunkowo
pewny i nieszkodliwy roślinny
środek. Zadać w aptekach i skl.
aptecz. tylko **oryginalnych**
proszków po 10 k. szt. — Pu-
delko 1.20 k. Główn. skl. Tow.
Akc. L. Spies i Syn. 645/100

ZAKŁAD KRAWIECKI
Władysława Łapienisa
przeniesiony został od lipca
na ul. 424r18
Nikołajewską № 39.

Potrzebny współnik
do interesu agenturowo-komiso-
wego, z kapitałem 2,500 rb. Ofer-
ty pod lit. Z. Z. w admin. „Roz-
woju”. 1377-3-1

Wielka Wypzedaż!
Z powodu zwinięcia in-
teresu, wypredaje się
wszelkie towary
lokalowe
po cenach fabrycznych
u **A. BITDORFA**
Główna 58, róg Juliusza.
1284-10-4

**34 krzesel
wiedeńskich**
do sprzedania. Wiadomość: ul
Piotrkowska 199, u stróża i Plac
Kościelny 4. 1379-1

Przyjmuję nadrabianie
pończoczek.
NIKOŁAJEWSKA 59 m. 56
2-gie piętro.

**Pierwszorzędne
Biuro Nauczycielskie
Karpieńskie**
poleca: nauczycieli, nauczycielki,
bony, sprzedawca cudzoziemki
Warszawa. Montaszk 7, tel 120-82.
895-12-3



Tylko 11 dni!

Jest to moja zasada zawsze sprrowadzać nowości, przeto postanowiłem urządzić, przed zakończeniem letniego sezonu, zupełną letnią wyprzedaż!

Od poniedziałku 12 lipca r. b. odbywać się będzie tegoroczna

LETNIA WYPRZEDAŻ Tylko 11 dni!

Jeszcze dotychczas nie byłem w takich warunkach, by tak nadwyczerpać tanio zaofiarować Sz. Publiczności moje wyroby, jak zarówno mogę ją zapewnić, iż w ich zakupach postaram się wszelkim wymaganiom zażość uczynić.

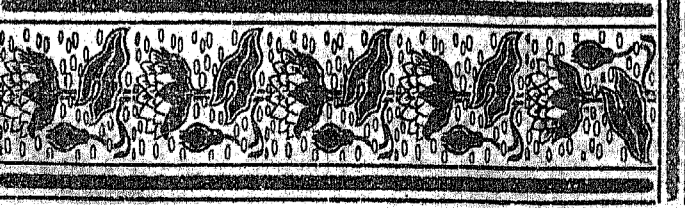
Pomimo wygórowanych cen wszelkich surowych materiałów, ceny moje są bajecznie tanie. — Z powodu wynieszonych cen niżej kosztu, dłuższy czas wypredaży jest niemożliwym.

Wypredaje się po nadwyczerpaniu niskich cenach:

- | | | |
|-----------------------|--------------------------|---------------------|
| Garnitury marynarkowe | Damskie palta (podróżne) | Dziecinne ubranka |
| Męskie palta | Damskie kostiumy | Marynarskie ubranka |
| Męskie peleryny | Damskie kimono | Dziecinne kolnierze |
| Męskie spodnie | Damskie żakiety | Dziecinne paltocki |
| Kamizelki fantazyjne | Damskie spódnice | Dziecinne peleryny |
| | Damskie bluzki | Uczniowskie ubrania |

Emil Schmechel, Piotrkowska 98.

Tylko 11 dni!



APARATY OPYSKIWACZE



do bielienia płotów i ścian, dezynfekcyi koni, bydła i mie-
szkań, opryskiwania drzew etc, znajdują się na składzie
u **E. GUNDELACHA, Zakład Ogrodniczy, Piotr-
kowska № 127; w filii Piotrkowskiego Tow.
Rolniczego, Konstanyńska 5, oraz Piotr-
kowska № 182 m. 13.** 1197-10-0

KAZIMIERZ OSSOWSKI

Inżynier i obrońca patentowy.

Biura patentowe.

PETERSBURG—Wozniesensk. Prospekt 20.
BERLIN—Potsdamerstr. № 3.

1232-26-3

**Magazyn Krawiecki
WŁ. KOPCZYŃSKIEGO**

MIKOŁAJEWSKA № 4

z dniem 1-ym lipca przeniesiony został na ulicę
DZIELNĄ № 31, róg Widzewskiej.
Poleca wielki wybór materiałów angielskich i krajowych; wy-
kończenie artystyczne; urządzenie nowoczesne; z czem polecam się
Sz. Klientell z wysokim szacunkiem **WŁ. KOPCZYŃSKI.**
1288-3-3

Świeżo wprowadzona do handlu

Kawa żytnia „IDEAL”

palona nowym opatentowanym sposobem,
zastępuje w zupełności smak i aromat praw-
dziwej kawy, przyczem jest pożywniejszą,
zdrowszą i tańszą od tej ostatniej.

Niechaj nikt nie zaniedba, ze względu
na zdrowie i oszczędność, wypróbować wspom-
nianą kawę. Próba dowodnie przekona każ-
dego, że w ogłoszeniu niniejszem niema
zgoła przesady.

Sprzedaż w sklepach kolonialnych
i składach aptecznych. 910-10-8

**ZARZĄD BAŁUCKIEGO TOWARZYSTWA
WZAJEMNEGO KREDYTU**

podaje do publicznej wiadomości, że biuro Towarzystwa znaj-
duje się przy ul. Zgierskiej № 64 i otwarte jest w dni po-
wzednie od godz. 10 rano do 3 po poł., gdzie udziela wszel-
kich informacji w zakres czynności Towarzystwa wchodzących.
Przyjmuje do dyskonta i inkasa weksle i t. p.
Przyjmuje wkłady na procenty jak od członków To-
warzystwa tak też i osób postronnych i liczy od takowych
od dnia lokacyi do dnia podniesienia, a mianowicie: na każde
żądanie 4%, z 3-miesięczem terminem 4 1/2%, z 6-miesięcznem
5% i od całorocznych 6%. 1304-18-3

Najlepszy WĘGIEL krajowy

Rudolf kostka I } dla domowego użytku.
" " II }
" orzech I } dla piekarń etc.
" " II }
1 korzec 250 funtów.

POLECAJĄ:

A. O. Teschich i S-ka, Widzewska 62. 17-4

W Niedzielę, d. 18 lipca 1909 roku odbędzie się w ogrodzie przy St. Wz. Pom Pr. H. m. Łodzi (Długa № 45)

WIELKA ZABAWA OGRODOWA

1375

na korzyść niezamożnej młodzieży szkolnej z nader urozmaiconym programem.

TYSIĄCE NIESPODZIANEK!

Szczegóły w afiszach.



Spirytus denaturowany do palenia

jest do sprzedania w sklepie kolonialnym

S. H. Wajngartena, Piotrkowska 288

przy poczekalni tramwajów pabianiękich.

1274 1

Współniczki, panny lub wdowy bezdzietnej do lat 40, z kapitałem rb. 5000, poszukuje kawaler lat 48, ewangelik, mający swój własny interes hurtowy handlowo-przemysłowy, dobrze prosperujący, przynoszący kilka tysięcy rocznego dochodu, dla rozszerzenia interesu. Oferty pod „Współniczka” uprasza się składać w Eksp. „Łódzkiej Zeitung”, Piotrkowska № 90 1373-1

7-kl. Zakład Naukowy Żeński Maryi Szczyglińskiej

przeniesiony został

na ul. **Widzowska № 106A.**

Lekcje wakacyjne d. 1-go sierpnia. — Zapis uczniowie codziennie od 9—12 ej. 1863-3-1

ZAKŁAD GARDEROBY MĘSKIEJ

JULIANA KOZŁOWSKIEGO przeniesiony został z Nowego Rynku № 2, na róg Pasaż-Mayera i Mikołajewskiej, do domu zajmowanego dawniej przez pocztę. 1346

SZKOŁA KROJU i SZYCIA A. SZNAJDER

ŁÓDZ, ANDRZEJA № 1. Fasony, Żurnale i Manekiny. 85r

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 33

NATALII KĘDZIEKIEJ

przyjmuje obstalunki i reperacje.

1575 Piotrkowska 115 m. 6.

Potrzebny do fabryki zdolny

kowal

obeznany także z robotami fabrycznymi. Wiadomość: ul. Nowo-Spacerowa № 58, od g. 9-ej do 10 rano. 1351-3-3

Radzkalnie i szybko leczy

HEMOROIDY

wstrzymuje krwawienie najnowszy środek

„RATELIN”

P-ra Hobdy

Zastępstwo na Łódź **Apteka Müllera.**

Skład główny w aptece Koscińskiego w Warszawie. 1216 10 0

DARMO prawie DARMO!

TYLKO za rb. 2 kop. 80

1378-1



Zegarek męski z prawdziw. amerykańskiego złota, ła- od złotego 56 pr. konstrukcja doskonała, ankiery, ze znanej fabryki „Watch”, nakręca się raz na 36 godzin bez kluczyka, „Remontoir”, wyregulowany do minuty, z poręcznym piśmiennem na 6 lat. Cena zamiast rb. 8—tylko rb. 2 k. 80, 2 szt.—rb. 5 k. 25. Takż damski zegarek z damskim kompletem zam. rb. 12 tylko r 3 k. 90. Dla rozpowszechnienia mojego przedstawicielstwa dołączam do każdego zegarka **zupelnienie darmo!** 1) **Dewizkę** wspaniałą z amerykańskiego złota. 2) **Brelek** piękny lub sezyorki kieszonkowy „Solingen”. 3) **Piśmienny przybór** kieszonkowy. Nowość—Cygaro i worczak zamiszowy do zegarka. Obstalunki wysyłam pocztą za zaliczeniem nawet bez zadatku. Adresować: Przedstawicielstwo zegarków „Solid” — Sz. SZMULEWICZ, Warszawa, ul. Prosta № 17-1. — P. S. Za przesyłkę i opakow. dolicza się do 1 go lub 2-ch zegarków 49 kop.

Ważne dla Rzeźników!

Fabryka i skład wędlin, mieszcząca się przy ul. Luzy № 56 są do odstąpienia.

Blizszych wiadomości zasięgnąć można: Przejazd № 10. 1372

Chcecie się ubawić??

Przyjeżdżajcie do Rudy Pabianickiej w niedzielę 18 b. m., o godz. 2 po poł. na

„Zabawę Leśną”

1359

którą urządza Tow. śpiewacze „Lira”. Podczas zabawy przygrywać będzie wspaniała orkiestra i wieczorem las oryginalnie oświetlony. Program zabawy na miejscu. Polankę, na której będzie zabawa, wskażą członkowie T-wa, dyżurujący przy stacji tramwajowej w Rudzie. Bufet dobrze zaopatrzony i cukiernia na miejscu. Powrót zapewniony tramwajami. W razie niepogody zabawa będzie odłożoną do przyszłej niedzieli.

FURMANA, który dobrze zna miasto Łódź, umiejącego czytać i pisać cokolwiek i pomocnika furmana do lat 20, poszukuje zaraz dystylarnia B. Tschoppe w Zduńskiej Woli, gubern. kaliskiej. Wiadomość w Eksp. „Łódzkiej Zeitung”, Piotrkowska 90. 1253-3

NIEMKA,

inteligentna i rozmowna, potrzebna do udzielania lekcji konwersacyjnych. Oferty sub „Niemka” z szczegółowym podaniem warunków składać w Administracji „Rozwoju”. 1365-3-2

ZBROJENIA MORSKIE.

W roczniku marynarskim niemieckim „Nauticus” znajdujemy interesujące zestawienie sił zbrojnych morskich najsilniejszych mocarstw.

Największe sumy wydaje oczywiście na flotę wojenną Anglia. Wydatki na ten cel wynoszą w 1909/10 roku 717,911,080 marek, (659 317,800 mk w r. 1908/9).

Na drugim miejscu stoją Stany Zjednoczone z sumą 578,652,984 (w r. ubiegłym 518,555,333) marek. Trzecie miejsce zajmują Niemcy. Ich budżet marynarki wynosi w r. bieżącym 399,218,160 (w r. 1908/9—339,118 349) mk.

Dalej następują: 4) Francja — 290,354,008 (255,946,162) marek. 5) Rosya — 185,288,599 (205,418,596) mk. 6) Japonia — 151,259,293 (169,992,608) marek. 7) Włochy — 127,708,825 (126,717,633) mk., wreszcie 8) Austria 53,922,181 (48,565,804) mk.

Wydatki mocarstw na obronę krajową wogóle, a więc na armię i marynarkę, przedstawiają sumy następujące: 1) Anglia — 1 276,585,000 mk., 1) Niemcy—1,210,258,000 mk., 3) Rosya — 1,123,725,000, 4) Stany Zjednoczone— 965,070,000, 5) Francja — 829,016,000, 6) Austria 459,091,000 7) Włochy—368,900,000, 8) Japonia—335,496,000 marek.

Na głowę ludności wynosi roczny koszt zbrojeń: w Anglii — 28,62 mk., Francji — 23,58 mk., Niemczech—18,85 mk., Stanach Zjednoczonych — 11, we Włoszech — 10,76, w Austrii — 7,49, w Japonii — 6,64 mk.

Pancernych okrętów bojowych posiadają: Anglia 55, Stany Zjednoczone 25, Niemcy 24, Francja 21, Japonia 11, Włochy 10, Austria 9, Rosya 8. Pancerników do obrony wybrzeży: Niemcy 7, Stany Zjednoczone 5, Japonia 2. Krążowników pancernych: Anglia 38, Francja 21, Stany Zjednoczone 15, Japonia 11, Niemcy i

Włochy po 8, Rosya 4, Austria 3. Krążowników osłoniętych, powyżej 2000 ton: Anglia 72, Niemcy 29, Francja 18, Stany Zjednoczone 10, Japonia 14, Rosya 8, Włochy 6, Austria 4. Kanonierek opancerzonych: Francja, Stany Zjednoczone i Rosya po 2. Torpedowców i kontrtorpedowców: Francja posiada 309, Anglia 241, Rosya 170, Niemcy 160, Włochy 110, Japonia 109, Austria 61, Stany Zjednoczone 45. Wreszcie łodzi podwodnych: Anglia 55, Francja 53, Rosya 33, Stany Zjednoczone 19, Japonia 9, Włochy 7, Austria 6. Niemcy łodzi podwodnych dotąd nie posiadają. Poczynają dopiero czynić próby z temi statkami.

Pod względem liczebności załogi floty wojennej Anglia zajmuje oczywiście pierwsze miejsce. Obsługa jej floty wojennej składa się ze 128,508 ludzi. W Stanach Zjednoczonych załogi okrętowe wynoszą 57,509, w Francji 55,000, w Niemczech 53,925, w Rosji 49,018, w Japonii 47,000, we Włoszech 34,000, a w Austrii 15,124 ludzi.

Rozmaitości.

Wylew i śniegi w Alpach. Deszcze, panujące u nas od kilku dni, nie są „zjawiskiem” osobnym; o większych nawet opadach i burzach donoszą z wielu miejscowości Europy środkowej i zachodniej, z czego widać można, iż „rejon” deszczowy objął olbrzymie przestrzenie.

W północnej Francji, Belgii i Holandii deszcze w połączeniu z silnym wiatrem trwają od dni kilkunastu; one to uniemożliwiają dotąd wzlot aeroplanu Lathama, zamierzającego przebyć kanał La Manche.

W południowych Niemczech deszcze nie ustają również; tu i owdzie spadł nawet śnieg.

Najwięcej jednak ucierpiała Szwajcarya i Tyrol. Z Zurychu donoszą, że we wszystkich kanto-

nach szwajcarskich wylały rzeki. Ren, wystąpiwszy z koryta, zalał olbrzymie przestrzenie wzdłuż granicy austriacko-szwajcarskiej. W Alpach północnych śnieg pada, począwszy od wysokości 1400 metrów. Gdzieniedzie śnieg pokrywa ziemię warstwą grubości 2 m. W Davos, Andermatt i innych miejscowościach klimatycznych uprawiane są w najlepsze sporty zimowe: saneczkowy, narciarski i t. p. Najstarsi ludzie nie pamiętają podobnych opadów śnieżnych w środku lata.

Nielepiej brzmią doniesienia z miast tyrolskich. Opodal Lochau spadły wielkie lawiny. Kilka miejscowości w Voralbergu zostało zalanych. Gdzieniedzie przerwać musiano komunikację kolejową z powodu zniszczenia, lub zasypania toru. W miejscowości Vinces pierun uderzył w kościół i zniszczył wewnętrzne urządzenie świątyni.

W Bawarii deszcze padają bez przerwy, spodziewają się też tam wielkich wylewów.

Dyktator Anglii. Jeden z obecnych ministrów angielskich, kanclerz skarbu Lloyd Georg wypowiedział w ostatnim tygodniu przy ucście charakterystyczną mowę, którą przemilczali agencje telegraficzne.

Minister mówił: „Dlaczego nie przeprowadzono ostatnio w Anglii reformy gospodarcze?—Bo lord Rotschild wezwał cyrkularzem członków Izby lordów, by ją odrzucili. Dlaczego nie mamy dziś podatku od posiadania?.. Rotschild przeciw odnośnemu projektowi zaprotestował. Ale nie mamy również podatku spadkowego, podatku od gruntów pod budowlę, nie mamy ubezpieczenia na starość, ponieważ także Rotschild do tego nie dopuścił.

Czyż Rotschild jest dyktatorem Anglii?—ciągnął dalej minister. Czyż on zamknie nam na zawsze drogę do reform skarbowych i społecznych? Żadnego niema wyjścia? Rozkaz Nataniela Rotschilda jest wszystkim?”

Wymowne słowa!

KLINIKA PRYWATNA

Podleśna Nr. 15.

Oddział hydropatyczny i fizykalno-leczniczy.

Kąpiele elektro-sświetlane i lokalne leczenie skoncentrowanem żarowem i łukowem światłem elektrycznym (promienie fioletowe i różowe). — Kąpiele hydro-elektryczne: galwaniczne, faradyczne, i synusoidalne. — Franklinizacja — Masaż ręczny i elektryczno-wibracyjny. — Gimnastyka lecznicza. — Kuracja hydropatyczna. — Kąpiele mineralne: stalowe, parowe i kwasowęgłowe. WSKAZANE: Artretyzm. — Reumatyzm. — Otyłość—chroniczna obtypcja. — Choroby serca i nerek. — Choroby nerwowe: Ischias. — Neuralgia. — Porażenia. — Niemoc płciowa i choroby kobiece. Kuracja odbywa się jedynie na zlecenie lekarza i pod specjalnem kierownictwem.

NIEMIECKI

ROSYJSKI

Instytut języków nowożytnych D-ra G. KUMMERA
 ŁÓDŹ, Południowa 3, I i II piętro. RYGA, Gr. Sandstr. 20, II.

Nauka języków nowożytnych przez
 Nauczycieli odpowiednich narodowości.

Rozpoczynają się nowe tania kursy języków: rosyjskiego—
 polskiego—niemieckiego—francuskiego—angielskiego.
 Konwersacja—Gramatyka—Stylistyka—Korespondencya—Literatura i t. d.

Uprasza się o rychłe zgłaszanie się.

Dr. fil. G. KUMMER.

1262-1

LECZNICA PRYWATNA

Piotrkowska 251 — Telefonu № 11-78.

Przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych, dotkniętych cierpieniami wewnętrznymi, nerwowymi, chirurgicznymi i kobiecymi. Cena pokoju od rb. 2 50 do 5 rb. dziennie. — Poleczer stały na miejscu.

W lecznicy ordynują: Dr. Goldblum — w chorobach wewnętrznych i nerwowych; D-rzy Goldmann i Krusche w chorobach chirurgicznych; D-rzy Druebin, Kaswery Jasiński i Kaufman w chorobach kobiecych.

714-24-17

D-ROB. LOWENSTENNA

FOSMOZA

NAJLEPSZA
MILKA GIDZAWGA

Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. FOSMOZA zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rosnąca.

Liczne opinie Pp. Lekarzy i Ordynatorów szpitali dołączają się do każdego pudełka. Dostać można w aptekach i składach aptecznych. Cena pudełka 1 rb. 964 17-3

Kto chce uniknąć niebezpieczeństwa przy użyciu benzyny

Kto chce osiągnąć najlepiej wyprane rzeczy, jak bluzki, franki i t. p.

Kto chce wywabić plamy za pomocą wspólnego działania benzyny i mydła

powinien korzystać z

Mydła benzynowego HAHN'A

sprzedawanego we wszystkich składach aptecznych i mydlarniach po 15 kop.

Reprez. na Królestwo i Cesarstwo
 T. Baruch, Warszawa, Jerozolimska 59, tel. 53.49.
 1235-3-3

Pasta „CAMELIA”

usiwa Pieg, Pryszcz, Wągr, Opalenizną.

Składy: Warszawa: L. Spiess i Syn i H. Welt.
 Łódź: L. Spiess i Syn i A. Lipiński.

Zadać wszędzie. 589-r22

W Zduńskiej Woli jest **LOKAL** dla cukierni i restauracji II-iej klasy z patentem ewentualnie — zaraz do wynajęcia.

Bliższa wiadomość w browarze Zenona Ansztađu w Zduńskiej Woli. 1308-3-2

Zygmunt Kokoszko
 ADWOKAT PRZYSIĘGŁY
 Krótka № 5.
 Prowadzi sprawy cywilne i kryminalne we wszystkich sądach, oraz udziela porad. Przyjmuje od 9 do 10 rano i od 5-7 pp. 1137-3 1

D^r Ignatiew
 Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
 ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
 Przyjmuje w soboty wiecz. od 6-8, a w niedziele od g. 10-11 rano. 1054r

Dr. Franciszek KOZIOLKIEWICZ
 mieszka Piotrkowska 108
 Choroby wewnątrz, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8 do 11 r. od 2 1/2-4 pp. i od 7 1/2-9 w. 1426r

Dr. Edward Mittelstaedt
 mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67
 przyj. od 8-9 1/2 r. i od 5-6 1/2 pp
 Choroby wewnętrzne i narwowe. 1429-r

Dr. Jelnicki
 ul. Andrzeja 7.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Godziny przyjęć: panowie od g. 8-11 r. 15-8 po poł., panie 4-5 po poł.: w niedziele i święta 9-12 r. 1463r

Dr. A. GROSGLIK
 Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5.
 Przyjmuje codziennie od 8 1/2-11 1/2 rano, 6-8 wiecz., panie 5-6 pp. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 w południe. 1568-d

Dr. I. Silberstrom
 Ul. Promenada 13 róg Benedykta
 Chor. weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.
 Przyjmuje od 9-11 rano, od 4-6 i pół wiecz., panie od 4-5, w niedziele i święta do godz. 11 rano. 241

Dr. Wacław Bernard
 przeprowadził się na ulicę BENEDEKTA № 9.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 (8 1/2-12 r. 15-7 1/2 pp., panie od 4-5) 1761 r

Dr. Zofja Garlicka
 mieszka obecnie
 Nawrot 1 (Piotrkowska 126)
 Telefon 10.14.
 Cher. kobiece, Akuszerya
 9-10 rano, 4-6 po poł. 1997r

Dr. Henryk Trenkner
 choroby dzieci
 mieszka obecnie
 PIOTRKOWSKA 145, telefon 41
 Przyjmuje od 8-9 r., 5-7 po poł., w dni świąt. do 9 1/2 rano. 1485r

Dr. M. Papierny
 Akuszerya i choroby kobiece,
 b. ordynator warsz. kliniki akusz.
 Przyjmuje do 10 r. i od 4 1/2-6 1/2 po poł. Południowa 23. 485d

Dr. med. Z. Golc
 chor. skórne i wenerycz.
 PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

Dr. S. SZMITKIND
 Srednia № 2
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
 Leczenie elektryczną i masażem.
 Przyjmuje od g. 8-11 rano, od 5-8 1/2 wiecz. 469-r

Dr. Stanisł. Piekarski
 przeprowadził się na ul.
 PIOTRKOWSKA № 116
 choroby weneryczne i skórne
 przyj. od 9-10 r. i od 5-7 w

Dr. E. Sonnenberg
 Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
 CEGIELNIANA 14.
 Od g. 11-1 i 4-7 w 79r

Dr. Jan Pieniążek
 przeprowadził się na
 Piotrkowską № 120.
 1350 d-2

Dr. Feliks Skuslewicz
 Choroby skórne i weneryczne
 Andrzeja 13.
 Przyjmuje od 4-8 wieczorem.
 W niedziele i święta od g. 10-11 po poł. 507-d

Dr. F. Klozenberg
 DZIELNA 25.
 Choroby wewnętrzne specjalności nerwowe.
 (leczenie elektrycznością) Godz. przyjęć: 10-11 r. 15-7 pp. 1325-6

Dr. Henryk GOLDBERG
 CHIRURG
 Ordynator Szp. Sw. Aleksandra
 Przyjmuje od 2-4 pop. i 7-8 wiecz. 1346r
 Rozwadowska 4, III piętro.

Mebel do sypialnego i stołowego pokoju (2 łóżka z materacami, kredens, stół na 12 osób, 12 krzeseł, bielizniarka, otomana, tremo, 2 nocne stoliki, toaletka damska) z powodu wyjazdu do sprzedania za 385 rubli lub częściej. Wniośność w składzie aptecznym A. Lipińskiego, Nowomiejska № 1. 1961-6-2

Specjalista chorób skórnych weneryczn. i niemocy płciowej
Dr. St. LEWKOWICZ
 Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
 Przyjmuje od 9-1 i od 6-8, dla pań od 5-6. W niedziele tylko od 9-3 po poł. 114r
 Badania krwi przy syphilis

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych
 Przyjmuje codziennie od 8-1 w południe i od 4-8 wieczorem; w niedziele i święta od 9-2 w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.
Dr. B. Rejt,
 ulica Srednia № 5.
 149r

Dr. H. Sadkowski
 asystent G. W. Uniwersytetu
 przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. zoładka i kłozek).
 Dzielna № 3.
 od 5 do 7 w 2150-r

Dr. H. Szumacher
 choroby weneryczne i skórne
 Nawrot 2
 Przyjmuje od 8-10 1/2, i od 6-8 po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-11 r 687r

Dr. L. KLACZKIN
 Konstaktynowska 11.
 Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
 Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. S. KANTOR
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4.
 Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6. 1316

Dr. L. PRYBULSKI
 CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
 Przyjmuje od godz. 8-11 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-11 rano i od 2-6 po poł. 1139-r
 Ul. Południowa № 2.

Laboratorium chemiczno-bakteryologiczne
 Magistra
N. SCHATZA
 ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA № 50.

1) Wazelki analizy lekarskiej: moczu, krwi, płwociny, kału, wydzielina ropnych, tryperowych nitok i t. d.
 2) Analizy chemiczno-techniczne: wody, smarów, mydeł, olejów, środków apreturowych i t. d. 1046r 5

Adwokat Jan ANDRZEJEWSKI
 przeniósł swą kancelaryę na ul. Widzewską pod № 55
 naprzeciwko car. w. 1352-6 1

Adwokat H TRUSZKOWSKI
 przeprowadził się na ulicę Konstantynowską 24 m. 3 I piętro front. 1358-3-2

MIĘDZYKARODOWE TRANSPORTOWANIE MEBLI
M. LENTZ, Widzewska 77.
 Przeprowadził w miasto i do wszystkich miejscowości w świecie bez przeładowania
 Opakowanie i przechowywanie mebli.
 Dostawa i odstawa towarów. Dostawa węgla i drzewa rozpażowego. Przewożenie kas ogniwożalych.